

Groźne skutki
szalejących cen
▶ str. 5

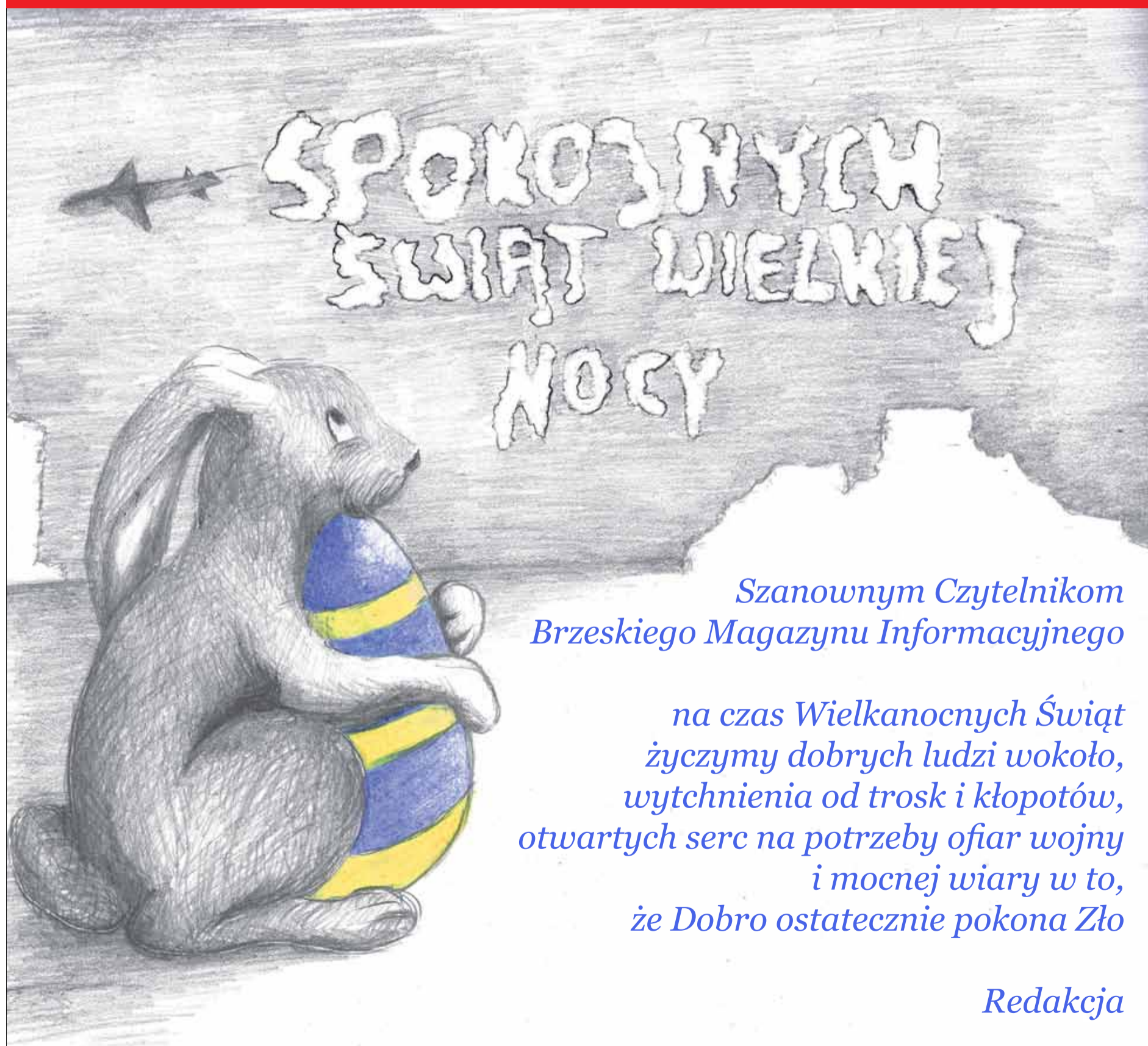
Nowe oblicze
placu Zwycięstwa
▶ str. 7

Ukraińskie dzieci
w naszych szkołach
▶ str. 16-17

BIM

BRZESKI
MAGAZYN
INFORMACYJNY

Kwiecień 2022 Nr 04 (327) Rok XXX ISSN 1232-5678 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



*Szanownym Czytelnikom
Brzeskiego Magazynu Informacyjnego*

*na czas Wielkanocnych Świąt
życzymy dobrych ludzi wokół,
wytchnienia od trosk i kłopotów,
otwartych serc na potrzeby ofiar wojny
i mocnej wiary w to,
że Dobro ostatecznie pokona Zło*

Redakcja

**GRANIT**

Życzymy Radosnych
Świąt Wielkanocnych

Przedsiębiorstwo Budowlane i Usług Technicznych
GRANIT Sp. z o.o.
ul. Przemysłowa 9
32-800 Brzesko

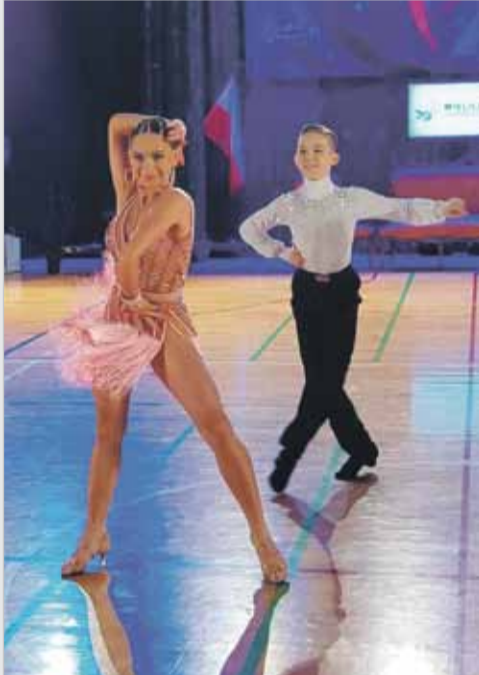
Tel: +48 14 6861180 | Fax: +48 14 6861190 | granit@granitonline.pl | www.granitonline.pl



W Publicznym Przedszkolu nr 4 Światowy Dzień Wody wykorzystano do edukacji poprzez zabawę. Nacisk położono na oszczędzanie wody i sposoby, w jakich można to robić każdego dnia. Najmłodszy sprawdzili też, co potrafi pływać, a co nie. Po takich zajęciach jest szansa, że nauka nie pójdzie w las. Wszak czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci...

O nich się mówi

STANISŁAW OJCZYK I NADIA GRABKA



Nasza eksportowa para taneczna odniosła kolejny sukces. Podczas rozgrywanych w Wieliczce Mistrzostwach Okręgu Małopolskiego reprezentanci Szkoły Tańca Thomas Dance dorzucili do swojej bogatej już kolekcji medalowej dwa złote krążki, wywalczone w tańcach latynoamerykańskich i standardowych. Tym samym obronili mistrzowskie tytuły wywalczone przed dwoma laty (rok temu, z uwagi na epidemię, zawody nie były rozgrywane).

Przypomnijmy, że Stanisław i Nadia to aktualni mistrzowie (kombinacja 10 tańców) i wice-mistrzowie (tańce latynoamerykańskie) Polski. W listopadzie ubiegłego roku zajęli 6. miejsce na Mistrzostwach Świata. Miesiąc później zdobyli srebrny (tańce latino) i brązowy medal (standard) w prestiżowym Pucharze Wieczystego. Podczas tych samych zawodów uzyskali awans do tanecznej klasy B, co oznacza przynależność do ścisłej czołówki krajowej.

Od kilku lat regularnie otrzymują przyznawane przez burmistrza stypendia za wybitne osiągnięcia sportowe.

(w)

Brzeski Magazyn Informacyjny

Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; www.mok-brzesko.pl

Dyżury w redakcji: pn-pt. w godz. 8.00-15.00.

Redaguje zespół: Ewelina Stępień – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji, Paulina Miś-Wiewióra (foto), Konrad Wójcik, Waldemar Pączek. Redakcja i skład: GAMAR

Adres: 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, tel. (14) 68 49 660, e-mail: redakcja.bim@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone.

Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Kalendarium brzeskie

43 lata temu

O puszkach wołał cały niemal przemysł przetwórstwa spożywczego. Tymczasem w Fabryce Opakowań Blaszanych w Brzesku zatrzymuje się taśma produkcyjna. Powód? Trudności komunikacyjne spowodowały braki wagonów, a fabryka nie ma – bo i po co – tak wielkich magazynów, w których można by zgromadzić miliony puszek.

(Temi, kwiecień 1979)

25 lat temu

15 marca b.r. w Szazhalombatta (Węgry) pomiędzy gminą Brzesko a samorządem tego miasta zawarta została umowa o współpracy miast bliźniaczych. Brzesko reprezentowali: przewodniczący RM – Józef Kaczmarczyk, burmistrz miasta – Bogusław Tolasz oraz grupa radnych.

(BIM, kwiecień 1997)

24 lata temu

Brzesko, jako jedyne miasto w województwie tarnowskim i jedno z siedmiu w Małopolsce, zaliczone zostało do grona najbardziej atrakcyjnych dla inwestorów miast średniej wielkości w Polsce. Analizę sporządził Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.

(Gazeta Krakowska, 2 kwietnia 1998)

20 lat temu

Z najnowszych danych wynika, iż gminę zamieszkuje blisko 36 tys. osób. Niestety, statystyki Powiatowego Urzędu Pracy biją na alarm, bowiem aż 16 procent mieszkańców powiatu pozostaje obecnie bez zatrudnienia.

(Temi 17 kwietnia 2002 r., nr 16/1140)

17 lat temu

2 kwietnia odszedł do Wieczności największy z Synów Polskiej Ziemi, następcą świętego Piotra – Jan Paweł II – Papież, który odmienił losy współczesnego świata. Odnowił oblicze Ziemi, tej Ziemi!

(BIM, kwiecień 2005)



GALERIA
Odyseja

Wszystkim Klientom,
Współpracownikom i Przyjaciołom
życzymy zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych, wiosennego
nastroju, dużo radości oraz
wesołego Alleluja

Właściciel i Pracownicy
Galerii Odyseja





*W imieniu własnym oraz w imieniu
Pracowników Przedsiębiorstwa
Budowlano-Handlowo-Transportowego
Edmund Leś składam Państwu
najserdeczniejsze życzenia.
Zdrowych, rodzinnych i spokojnych Świąt
Wielkiej Nocy. Niech radość i pokój
towarzyszą Wam w tym szczególnym czasie!*

**Edmund Leś - właściciel firmy Przedsiębiorstwo
Budowlano-Handlowo-Transportowe "Edmund Leś"**





 **DWORZEC AUTOBUSOWY
BRZESKO**

Radosnych Świąt
Wielkiej Nocy, pełnych
miłości i rodzinnego
ciepła oraz wiary
w lepsze jutro

**Życzy zespół Dworca
Autobusowego Brzesko**

GRUPA psb **MRÓWKA BRZESKO**

**Z okazji Świąt
Wielkanocnych**

Składamy wszystkim
Klientom najlepsze
życzenia. Niech ten
szczególny okres będzie
czasem zadumy,
wyciszenia, wypoczynku
i prawdziwej radości.




Groźne skutki szalejących cen

Podsumowanie kosztów funkcjonowania spółek komunalnych za pierwsze miesiące tego roku nie napawa optymizmem. Radykalny wzrost cen gazu, energii, benzyny i materiałów budowlanych powoduje, że stanęły one przed następującym dylematem: podnosić ceny swoich usług, czy utrzymywać je i narażać się na straty?

Najbardziej drastyczna podwyżka dotyczy gazu. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Brzesku od 1 kwietnia br. musi płacić 660 zł za MWh, podczas gdy w taryfie obowiązującej od 25 marca br. założono 250 zł za MWh. – Gdy cztery miesiące wcześniej przygotowaliśmy wniosek do Urzędu Regulacji Energetyki nikt nie przewidywał tak gigantycznej podwyżki – tłumaczy Jan Wnękowicz, prezes MPEC. W konsekwencji utrzymanie kotłowni gazowej jest teraz horrendalnie drogie, a MPEC musi do sprzedawanej energii ciepłej dopłacać. Dotyczy to także kotłowni węglowej, bo zużywana w niej energia elektryczna podrożała o 120 procent.

Brzeskie Zakłady Komunalne, które zużywają stosunkowo niewiele gazu, w ciągu roku zapłacą za to paliwo o około 150 tys. zł tj. pięć razy więcej niż dotąd. Będąca w przededniu zawarcia nowego kontraktu na paliwo firma liczy się także z co najmniej kilkunastoprocentową podwyżką. W liczbach bezwzględnych oznacza to dodatkowe koszty liczone w setkach tysięcy złotych dla MPEC i szacunkowo ponad 100 tys. zł dla BZK.

Nowe ceny energii najbardziej dotkną Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Wynegocjowana aktualnie stawka za prąd na okres najbliższego roku oznacza, że spółka będzie musiała zapłacić o 240 procent więcej. Dotychczas wydatki z tego tytułu wynosiły około 1,2 - 1,6 mln zł rocznie. Teraz sięgać mogą nawet do 4 mln zł rocznie. - Drastycznej podwyżki

nie dało się uniknąć, mimo że podpisaliśmy umowę w okresie niższej cenowej – podkreśla Piotr Lach, prezes zarządu RPWiK. Dodatkowo na sytuację finansową przedsiębiorstwa negatywny wpływ mają podwyżki cen materiałów eksploatacyjno-remontowych i środków stosowanych do uzdatniania wody, które sięgają od 30 do 100 procent.

Nieaktualne kalkulacje

Potężny wzrost kosztów postawił komunalne spółki w tym trudniejszym położeniu, że ceny świadczonych przez nie usług ustalono, gdy o podwyżkach nie było w ogóle mowy. Taryfa za energię ciepłą zaproponowana przez MPEC i przyjęta przez zatwierdzający ją ostatecznie Urząd Regulacji Energetyki uwzględniała zaledwie 30-procentowy wzrost kosztów. RPWiK uzyskał w roku 2020 decyzję Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie, zatwierdzającą taryfę dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na okres 3 lat, ale była ona skalkulowana na podstawie ponoszonych kosztów w latach 2017 - 2019 r. BZK z kolei zajmuje się odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych, otrzymując za swoją usługę wynagrodzenie, którego wysokość ustalono na podstawie cen obowiązujących w 2021 roku z uwzględnieniem inflacji. Skutek jest w przypadku każdej z tych firm podobny: ceny świadczonych

przez nie usług są znacznie niższe niż ponoszone przez nie koszty.

Widmo straty

Prowadzenie działalności w takich warunkach oznacza straty. BZK przez pewien czas będzie sobie w stanie poradzić, dzięki temu, że w ubiegłym roku wypracowało zysk. – Przewidując wzrost kosztów spowodowany inflacją przygotowaliśmy sobie „poduszkę finansową” – tłumaczy prezes BZK Jan Niedzielski. W gorszej sytuacji jest RPWiK, który wprawdzie znacząco zmniejszył stratę w latach 2019-2021, ale jednak w dalszym ciągu ją ma. Świadczenie usług, produkcja i sprzedaż poniżej kosztów wytworzenia to rozwiązanie jedynie na krótką metę. Podobnie jest w przypadku MPEC-u, który z uwagi na bardzo wysoką podwyżkę ceny gazu ma bardzo ograniczone pole manewru w sprawie ochrony swoich odbiorców własnym kosztem. Obecnie spółka wychodzi mniej więcej na zero, więc w aktualnych warunkach każdy miesiąc oznacza stratę.

Podwyżki nieuniknione

Zarządzający gminnymi spółkami zgodnie podkreślają, że przy tak drastycznych zmianach cen, na dłuższą metę dotychczasowych zasad świadczenia usług nie da się utrzymać. – Podwyżki cen usług są nieuchronne – przyznaje prezes Niedzielski. O korektę taryfy dotyczącą kotłowni gazowej bezwzględnie zamierza wystąpić MPEC, a podobny krok rozważa także kie-

rownictwo RPWiK. W niedługim czasie można się też spodziewać decyzji BZK o podniesieniu stawek za swoje usługi. Konsekwencją tych decyzji będzie wzrost obciążeń mieszkańców i budżetu gminy. O jakiej skali podwyżek mowa, trudno konkretnie powiedzieć. Sytuacja na rynku zmienia się z chwili na chwilę i ostateczne skutki cenowego szaleństwa wszyscy poznają dopiero po otrzymaniu rachunków. Wiele wskazuje jednak na to, że zmiany będą mogły przyprawić mieszkańców o silny ból głowy.

Sytuacja bez wyjścia

Mimo spodziewanych wysokich kosztów społecznych decyzja o wzroście opłat za usługi komunalne wydaje się nie do uniknięcia. Utrzymywanie się obecnej sytuacji grozi pogłębianiem się trudności finansowych spółek i generowaniem strat. W dalszej perspektywie spowoduje to konieczność ograniczenia nakładów inwestycyjnych i zahamuje modernizację tych przedsiębiorstw, której skutkiem ma być m.in. obniżenie kosztów usług. Nie pozostanie to także bez wpływu na jakość usług świadczonych dla mieszkańców.

Nadziei na lepszy scenariusz w przyszłości można upatrywać tylko w zakończeniu wojny w Ukrainie i poprawie sytuacji na globalnych rynkach. Jak deklaruje prezes Wnękowicz w ślad za spadkiem cen gazu i energii MPEC niezwłocznie wystąpi do URE o obniżenie taryfy.

(g)

Strategiczne inwestycje drogowe

Jeszcze w tym roku gruntownej modernizacji zostaną poddane dwie strategiczne drogi na terenie gminy Brzesko. Koszty remontów ul. Tęczowej w Porębie Spytkowskiej oraz ul. Kołłątaja w Brzesku wyniosą blisko 4 mln zł. – Wysokie wydatki warto ponieść, bo infrastruktura drogowa ma kluczowe znaczenie dla rozwoju gminy – podkreśla Tomasz Latocha, burmistrz Brzeska.

W chwili zamykania tego numeru BIM-u finalizowano procedurę przetargową na wykonanie remontu ul. Tęczowej, która łączy drogę powiatową Poręba Spytkowska - Bochnia z ul. Jodłową oraz ul. Gródek. Znajdująca się na gęsto zabudowanym obszarze jezdni, charakteryzuje się dużym natężeniem ruchu. Korzystają z niej często zarówno mieszkańcy Poręby Spytkowskiej, jak i Nowego Wiśnicza, a dla mieszkańców naszej gminy stanowi ona dogodne połączenie z gminą Nowy Wiśnicz.

EFEKT EKOLOGICZNY

Prace polegające na wykonaniu nowej nawierzchni asfaltowej poprawią bezpieczeństwo i komfort jazdy, a także pozwolą uzyskać efekt ekologiczny poprzez obniżenie hałasu i zużycia paliwa, ograniczającego emisję spalin. Przeznaczony do remontu odcinek ma 1975 m długości. Przy drodze umocnione zostaną także rowy, wykonany zostanie remont przepustów pod drogą, a także oznakowanie poziome i pionowe drogi. Koszt inwestycji to 1,6 mln zł.

DO AUTOSTRADY I DO PARAFII

Równie duże znaczenie mają prace remontowe, obejmujące ul. Kołłątaja, łączącą uli-

cę powiatową tj. ulicę Solskiego z autostradą A4. Droga prowadzi przez gęsto zabudowany obszar o charakterze mieszkaniowym i stanowi dojazd do parafii pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej. Przy tej ulicy znajduje się też zjazd do terenów rekreacyjnych zaplanowanych pod budowę skateparku.

Obok wymiany nawierzchni jezdni w ramach remontu wykonana zostanie także m.in. regulacja istniejących włączów studni rewizyjnych, wpustów ściekowych, zaworów wodnych i gazowych oraz odmulenie istniejącej kanalizacji opadowej i wykonanie ścieku przy krawężniku. Uwzględniono również wymianę krawężników oraz nawierzchni chodników z płyt betonowych na kostkę brukową. Przy drodze zamontowane zostaną nowe znaki drogowe, zmodernizowane zostanie także dotychczasowe przejście dla pieszych. Podobnie jak w przypadku ul. Tęczowej remont poprawi bezpieczeństwo i komfort jazdy, a także ograniczy emisję spalin.

Prace prowadzone będą na odcinku o długości 760 m, a szerokość remontowanej ulicy wyniesie od 6 do 7 metrów. Szacunkowe koszty inwestycji wyniosą prawie 1,4 mln zł, a jej realizacja powinna nastąpić w ciągu 8 miesięcy od podpisania umowy.

(g)

Remont Szczepanowskiej

Planowany przez brzeski samorząd remont ulicy Szczepanowskiej rozpocznie się jeszcze w tym roku. Gmina otrzymała na ten cel dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości wynoszącej blisko 681 tys. zł.

Wsparcie pozwoli pokryć 65 procent ogólnych kosztów inwestycji, a w ramach prac remontowych na długości 952 metrów zostanie położona nowa nawierzchnia asfaltowa, będzie też wybudowany chodnik długości 595 metrów. Zakres zaplanowanych działań obejmuje też wykonanie odwodnienia i poboczy. Zastosowane zostaną również rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo – radarowy wyświetlacz prędkości

i jedno wyniesione przejście dla pieszych. Na pozostałych przejściach pojawi się dodatkowe oznakowanie.

Rozpoczęto już procedury zmierzające do ogłoszenia przetargu mającego wyłonić wykonawcę tej inwestycji. Prace powinny ruszyć w drugim kwartale, większość z nich zostanie zrealizowana jeszcze w tym roku. Zgodnie z ustaleniami zakończenie nastąpi w roku przyszłym.

(w)

REKLAMA



SZKŁO PLAST

www.szkloplast.pl
biuro@szkloplast.pl

CENTRUM USŁUG SZKLARSKICH

Lustra | Lacobel | Drzwi, Daszki, Balustrady Szklane | Kabiny prysznicowe



PŁYTY Z TWORZYW SZTUCZNYCH

14 68 61 660, 691 348 413 | Plac Kupiecki 6, 32-800 Brzesko

Nowe oblicze placu Zwycięstwa

Plac Zwycięstwa w Brzesku wkrótce radykalnie zmieni swój wygląd.

Zlecone przez gminę Brzesko prace rewitalizacyjne wykonają Brzeskie Zakłady Komunalne.

Teren przeznaczony do rewitalizacji znajduje się obok dawnego domu towarowego przy ulicy Głowackiego. Urządzony przed wieloma laty nie był dotąd modernizowany, a ząb czasu odcisnął na nim swoje piętno. Zarówno znajdująca się tam roślinność, jak i ławki oraz kosze na śmieci są już mocno zniszczone i nie robią najlepszego wrażenia. – Zaprojektowane zmiany zatrzymają postępującą degradację i spowodują, że miasto zyska kolejny teren zielony,

z którego mieszkańcy będą mogli korzystać – podkreśla Tomasz Latocha, burmistrz Brzeska.

Prace prowadzone będą w kwietniu i w maju według wcześniej przygotowanego projektu. Jak podkreśla Daniel Szczupał, kierownik Zakładu Zieleni w Brzeskich Zakładach Komunalnych odbywać się będą w trzech etapach.

W pierwszym wykonane zostaną prace porządkowe, polegające na usunięciu kilkudziesięcioletniego, zaniedbanego żywopłotu, a także kilku krzewów oraz jednego drzewa, będących w złym stanie. Ziemia na całym terenie zostanie spulchniona i odkwaszona.



Drugi etap obejmie wykonanie trzech rabatki w kształcie łez, na których zostaną posadzone nowe

krzewy m.in. berberysy oraz kwiaty takie jak hortensje, a także rozpletnica japońska – gatunek wysokiej trawy. Rabatki zostaną ograniczone ekobordami, dzięki czemu nie będą zarastały trawą.

W trzecim etapie posiana zostanie trawa na pozostałym terenie. Stare, mocno już wyeksploatowane ławki zostaną zastąpione nowoczesnymi ławkami z oparciami, a w ich pobliżu zostaną ustawione nowe kosze na śmieci. Na środku wokół rosnącego tam drzewa urządzona zostanie rabatka w kształcie okręgu obsadzona liśćmi funkii, czyli byliną o wyjątkowo ozdobnych liściach.

Całkowity koszt prac wyniesie niespełna 30 tys. zł.

(g)

Jaśniejsze ulice

Wzdłuż części ulicy Długosza w Szczepanowie przeprowadzona została wymiana siedmiu lamp sodowych na energooszczędne lampy typu LED.

Zadanie zostało sfinansowane ze środków budżetowych gminy, w tym częściowo w ramach Funduszu Sołeckiego miejscowości Szczepanów.

Na tym nie koniec tegorocznych prac mających na celu poprawę i rozbudowę oświetlenia ulicznego. W drugim kwartale br. na ulicy Zamkowej w Okocimiu zamontowanych zostanie 6 nowych latarni, dzięki czemu droga będzie oświetlona na całej swojej długości.

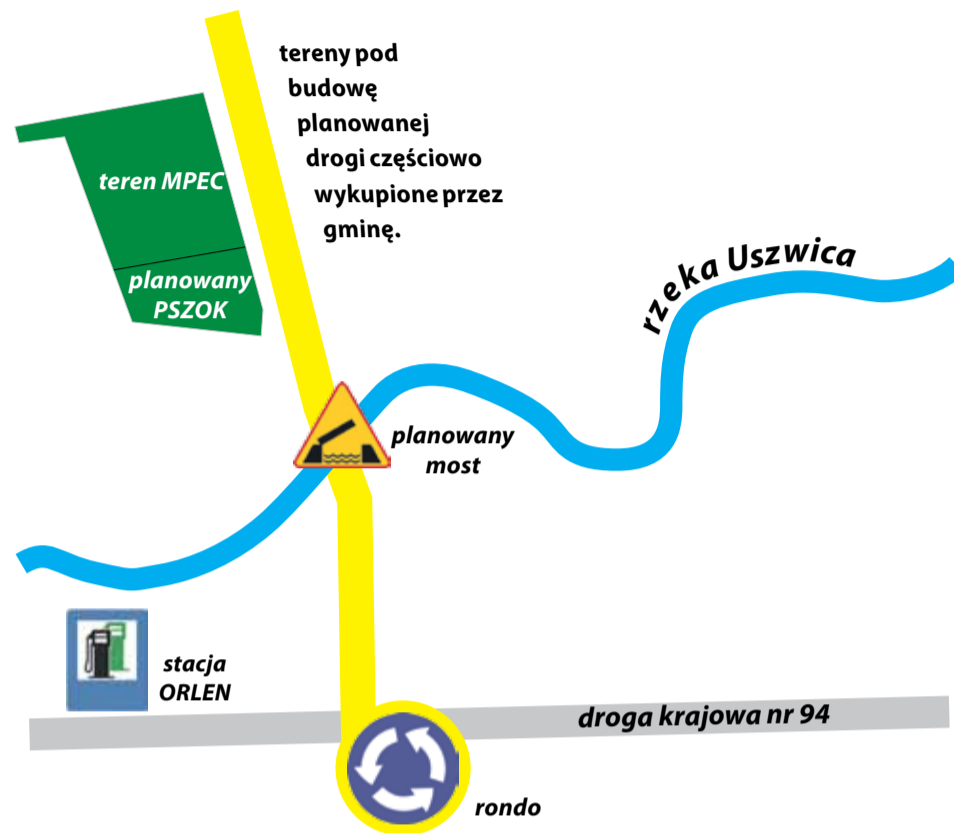
Przy ulicy Królowej Jadwigi wymienione będą wszystkie lampy i część słupów, a przy ulicy Szarych Szeregów słupy wraz z lampami. Trwa postępowanie przetargowe dotyczące tych prac.

(w)



Droga do gospodarczego impulsu?

Znaczący krok w kierunku rozpoczęcia długo oczekiwanej budowy drogi dojazdowej do terenów przemysłowych położonej we wschodniej części miasta postawiła gmina Brzesko. Z punktu widzenia gospodarczego rozwoju gminy to może być inwestycja strategiczna.



W siedzibie Urzędu Miejskiego zastępca burmistrza Brzeska Grze-

gorz Brach podpisał umowę z nowosądeckim przedsiębiorstwem

REKLAMA



Radosnych i spokojnych
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH.
Moc serdecznych,
pachnących wiosną życzeń.



PKN Projekt sp. z o.o. na wykonanie programu funkcjonalno-użytkowego wraz z oszacowaniem kosztów dla budowy nowej drogi łączącej drogę krajową DK 94 z terenami w pobliżu miejskich spółek oraz nowego mostu.

Budowa tej drogi ujęta została w planie zagospodarowania przestrzennego dla terenu Rędziny-Brzezowiec sporządzonym już w 1998 roku. Pracownicy PKN Projekt sp. z o.o. mają 10 miesięcy na wykonanie zleconego zadania. Zakres prac obejmuje wszystkie czynności (wraz z uzyskaniem kompletu niezbędnych zezwoleń i opinii), które pozwolą na ogłoszenie przetargu na realizację budowy w systemie „zaprojektuj i wybuduj”.

ROZWOJOWY IMPULS?

Budowa nowej drogi ma kolosalne znaczenie dla Gminy Brzesko. To połączenie może w istotny sposób wpłynąć na rozwój gospodarczy gminy. **Dobry dojazd do terenów przemysłowych na pewno stanie się zachętą dla przedsiębiorców zainteresowanych inwestowaniem w te**

tereny. Nowa droga przebiegać ma w pobliżu Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, w sąsiedztwie którego ma zostać przeniesiona baza Brzeskich Zakładów Komunalnych planujących uruchomienie PSZOK – Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Skomunikuje też popularną „czwórkę” z terenami czekającymi na potencjalnych inwestorów. Droga krzyżować ma się z planowaną w przyszłości inną drogą, łączącą ten obszar z ulicą Solskiego.

KOMFORT MIESZKAŃCÓW

Realizacja tej inwestycji poprawiłaby także komfort życia mieszkańców. Prowadzony obecnie przez ulicę Solskiego transport węgla do ciepłowni oraz przewóz zbieranych selektywnie odpadów jest uciążliwy dla mieszkańców, którzy w związku z tym kierują skargi do gminy i wspomnianych miejskich spółek. **Budowa nowej drogi umożliwiłaby wyprowadzenie ciężkiego i uciążliwego transportu kołowego poza główne ciągi komunikacyjne miasta.**

POTRZEBNE WSPARCIE

- Zdajemy sobie sprawę, że budowa nowej drogi będzie inwestycją kosztowną, przewyższającą możliwości finansowe gminy. Dlatego posiadając gotowy już program funkcjonalno-użytkowy, będziemy aplikować o dofinansowanie zadania z funduszy zewnętrznych – zapowiada Grzegorz Brach.

Wstępnie planowane jest złożenie stosownego wniosku w ramach Polskiego Ładu, jeśli za 10 miesięcy będzie kolejny nabór. W razie nieprzyznania pieniędzy na ten cel, brzescy samorządowcy podejmą starania o dofinansowanie z innych dostępnych źródeł.

(w)

„Gordonki”, czyli przyjemne z pożytecznym

Ciekawą formę spędzenia czasu proponuje najmłodszym Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku.

W każdy piątek przed południem odbywają się tam „Gordonki”, czyli zajęcia umuzykalniające dla niemowląt i dzieci do 3 roku życia. Spotkania zyskują coraz większą popularność. Choć z początku nie były nastawione na działanie w dużej grupie, już dziś uczestniczy w nich średnio 20 dzieci wraz z rodzicami.



Zajęcia oparte na teorii prof. Edwina E. Gordona wyróżnia muzyka wykonywana na żywo, śpiew w różnorodnych skalach i rytmach, gra na instrumentach i reagowanie na reakcje maluchów. To wszystko wpływa na rozwój intelektualny dziecka, kształtuje jego emocje oraz postawę. Dzięki wspólnemu muzykowaniu najmłodsi uczą się integrować i tworzyć więzi społeczne.

AMERYKAŃSKIE INSPIRACJE

Twórca teorii – prof. Edwin E. Gordon to żyjący w latach 1927-2015 amerykański muzyk jazzowy, pedagog i psycholog, który zajmował się badaniem muzyki oraz jej wpływu na człowieka. W swojej książce „Umuzykalnienie niemowląt i małych dzieci” pisał: „To, czego dziecko uczy się podczas pierwszych pięciu lat życia, tworzy podstawę dla całej późniejszej edukacji (...). Im wcześniej dziecko uzyska tę podstawę, tym więcej skorzysta z późniejszej edukacji i odwrotnie – im później tego dokona, tym gorsze będą dalsze efekty. Po raz drugi nie powtórzy

się okazja do nadrobienia tych zaniechań, a nauczanie w takiej sytuacji będzie miało charakter jedynie wyrównawczy, a nie wzbogacający”.

AUDIACJA

Gordonki bazują głównie na zjawisku audiacji. - W nauce języka audiacja jest odpowiednikiem myślenia. W muzyce oznacza ona po prostu przetwarzanie, przyswajanie i rozumienie usłyszonej muzyki. Myślenia nie można nikogo nauczyć. Myślenie jest naturalne, jest umiejętnością, którą dziecko zdobywa wraz z rozwojem. Tak samo jest z audiacją. Poprzez umożliwienie dziecku obcowania z muzyką dajemy mu szansę na rozwój audiacji. Ważne, by ta muzyka była jak najbardziej zróżnicowana, dzięki czemu muzyczny język dziecka będzie bogaty i niebanalny” – mówi prowadząca zajęcia Ewa Budzik.

DOBRA ZABAWA

Odsuwając na bok naukowe terminy, należy podkreślić, że „Gordonki” to przede wszystkim świetna zabawa i okazja do wspól-

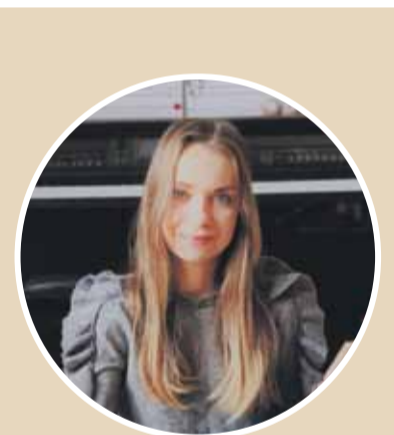
nego spędzenia czasu. W zajęciach uczestniczą również rodzice, dla których jest to doskonała odskocznia od codzienności i możliwość ponownego odkrycia w sobie dziecka.

Nie od dziś znany jest pozytywny wpływ muzyki na samopoczucie. Spotkania przebiegają w radosnej atmosferze, dając maluchom i dorosłym zastrzyk pozytywnej energii.

RYTMICZNA PODSTAWA

- Na zajęciach usłyszymy tzw. rytmiczanki oraz melodie śpiewane na prostych sylabach, tak, by dziecko skupiło się na muzyce, a nie na słowach. Dzięki temu maluchy chętniej dołączają do wspólnego muzykowania. Melodie oparte są na różnych skalach muzycznych, a rytmiczanki na rozmaitych metrach. Niezwykle istotny jest również ruch towarzyszący muzyce i swoboda jego wykonywania - pisze Ewa Budzik na prowadzonym przez siebie facebookowym profilu Muzyczny Zakątek-Funny Bunny.

(k)



Ewa Budzik

prowadząca zajęcia umuzykalniające w MOK w Brzesku

Jest absolwentką Akademii Muzycznej im. K. Pendereckiego w Krakowie (specjalność: Teoria Muzyki) oraz POSM II st. im. F. Chopina w Krakowie. Prócz prowadzenia zajęć rytmiczno-umuzykalniających dla dzieci, uczy gry na fortepianie i ukulele oraz udziela lekcji z zakresu teorii muzyki (kształcenie słuchu, formy muzyczne, zasady muzyki, harmonia).

Na ochotnika **OSP JADOWNIKI**

Charakterystykę jednostki przedstawia Michał Loranty, prezes zarządu

GŁÓWNE ATUTY

Przede wszystkim ludzie (zarówno działający w przeszłości, jak i obecnie) dbający o to, by kolejne pokolenia strażaków kontynuowały wieloletnią tradycję jednostki, zapoczątkowaną przez założycieli pierwszej straży ogniowej. Pomimo upływu 135 lat i zmieniających się systemów politycznych wartości wyrażone w haśle „Bóg, honor, ojczyzna” nadal znajdują swoje odzwierciedlenie w służbie członków naszej jednostki.

NAJPILNIEJSZE POTRZEBY

Wykonanie docieplenia budynku remizy od strony południowej oraz generalny remont placu manewrowego przed remizą. Ponadto wymiana ubrań specjalnych na spełniające obowiązujące normy, a także zakup pilarki spalinowej oraz kamery termowizyjnej. Dążymy też do pozyskania nowego lub używanego (pochodzącego z zasobów PSP) ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego, który mógłby wypełnić lukę po sprzedanym do muzeum ze względu na zły stan techniczny samochodu GCBA 6/32 – Jelcz.

NAJBARDZIEJ PAMIĘTNE AKCJE

Pożar rafinerii w Czechowicach-Dziedzicach w 1971 r. Do akcji samochodem star wyjechał zastęp w składzie: Tadeusz Bernacki, Stanisław Niedzielski, Andrzej Babraj, Tadeusz Świerad, Romuald Świerad, Kazimierz Hebda, Zbigniew Bartusiak, Tadeusz Mrówka, Kazimierz Tyka i Zdzisław Tyka. Drużyna powróciła do jednostki następnego dnia po kilkunastu godzinach działań ratowniczo-gaśniczych.

Udział w gaszeniu największego od zakończenia II wojny światowej pożaru w Polsce, do którego



doszło w 1992 roku w Kuźni Raciborskiej. Samochodem GCBA6/32 jelcz wyruszyła trzyosobowa drużyna w składzie: Waław Świerad, Piotr Kura i Maciej Kura. Powrót zastępu nastąpił 7 września około godziny 15.30. Członkowie jednostki walczyli z żywiołem przez dziewięć dni, ponosząc straty w sprzęcie (utrata węży oraz uszkodzenie blacharki na samochodzie).

ŚREDNIA LICZBA AKCJI W ROKU

W latach 2009-2021 uczestniczyliśmy w ponad 800 akcjach ratowniczo-gaśniczych, co daje średnią około 60-80 zdarzeń w roku.

WYPOSAŻENIE

Posiadamy trzy pojazdy: GBARt 3/30 – volvo, GLBA 1/25 – renault oraz Sbus – ford.

Oprócz typowych narzędzi do gaszenia pożarów takich jak węże, prądownice oraz pompy, jednostka posiada m.in. zestawy do udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, trójnog ratowniczy, zestaw do ratownictwa wysokościowego, sanie lodowe, aparaty ochrony układu oddechowego oraz hydrauliczny zestaw ratowniczy.

DZIAŁALNOŚĆ DODATKOWA

W ciągu roku bierzemy udział w ponad 30 różnego rodzaju inicjatywach o charakterze państwowym, społecznym, charytatywnym i religijnym. Uczestniczymy w obchodach świąt państwowych (np. Święto 3 Maja i w Narodowym Święcie Niepodległości) i kościelnych (m.in. procesja z okazji święta Bożego Ciała, Droga Krzyżowa na wzgórzu Bocheniec, Triduum Paschalne, odpusty parafialne).

Pomagamy organizatorom imprez sportowych (np. Ogólnopolski Bieg „Tropem Wilczym”, Brzeski Bieg Pamięci Ofiar Drogowych, Bieg Mikołajkowy w Brzesku). Organizujemy

akcje honorowego krwiodawstwa i angażujemy się w akcje charytatywne (np. zbiórka dla pogorzalców z Nowej Białej, dla ofiar wojny w Ukrainie, czy chorych dzieci).

PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ

Dobudowanie do istniejącej remizy pełnowymiarowego boks garażowego wraz z szatnią. Pozyskanie nowych członków do MDP i DDP, którzy będą stanowili realne zaplecze na przyszłość. Stworzenie przy naszej jednostce grupy poszukiwawczo-ratowniczej, a co za tym idzie zakup specjalistycznego wyposażenia tzn. drona i quada.

Rok założenia: 1887

Liczba członków: 70 czynnych (8 wspierających, 8 honorowych, 9 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, 25 członków Dziecięcej Drużyny Pożarniczej)

Zarząd

Michał Loranty - prezes

Artur Świerad - naczelnik

Andrzej Pytel - zastępca naczelnika

Janusz Przekłasa - gospodarz

Piotr Czernecki - skarbnik

Marek Śmietana - wiceprezes

Przemysław Duda - sekretarz

Mieszkańcy pytają...



Burmistrz Tomasz Łatocha odpowiada

Nieoficjalnie mówi się, że przy okazji planowanej rewitalizacji placu Zwycięstwa dojdzie do wycinki drzew? Czy w związku z tym mamy się przygotować na kolejną betonową „atrakcję” w mieście?

To nie ma nic wspólnego z prawdą. Nie tylko nie będzie wycinki drzew, ale wręcz przeciwnie: efektem rewitalizacji będzie ładniejsza zielen. Zaplanowano tam szereg różnych nasadzeń, urządzenie trawnika od podstaw, kilku rabat kwiatowych (szczegóły na str. 7).

Ponadto planowane są nowe nasadzenia drzew w miejscach, w których od dobrych kilku lat tego nie robiono. Wzdłuż ulicy Głowackiego, gdzie drzewa uległy zniszczeniu, trwa już frezowanie pozostawionych pni, a niedługo potem zostaną tam posadzone nowe drzewa. Podobnie pomiędzy placem Kazimierza a cmentarzem żydowskim przy chodniku jeszcze w tym sezonie zostaną posadzone nowe drzewa.

W jaki sposób gmina zamierza rozwiązać problem braku mieszkań? Czy w Brzesku będą budowane mieszkania komunalne?

Tak, planujemy budowę mieszkań komunalnych. W ubiegłym roku gmina Brzesko wraz z 15 innymi samorządami z Małopolski oraz z Krajowym Zasobem Nieruchomości utworzyła spółkę Samorządowa Inicjatywa Mieszkaniowa Małopolska, która ma siedzibę w Brzesku w jednej z kamienic w Rynku. W ramach tego przedsięwzięcia będą budowane mieszkania dla młodych, które będą podlegały wykupowi. Inwestycja będzie realizowana w Okocimiu na działce gminnej w pobliżu nowo wybudowanego boiska sportowego w otoczeniu zieleni. Nie będą to mieszkania socjalne, dlatego ich najemcy będą mogli sobie je wykupić. Pozyskaliśmy już na ten cel 3 mln zł funduszy zewnętrznych, a w najbliższym czasie aportem wniesiemy do spółki działkę w Okocimiu. W zamian za to gmina obejmie udziały w spółce.

Zdrowych, spokojnych,
pełnych rodzinnego ciepła
i radości Świąt Wielkanocnych

życzy
Zarząd i Pracownicy
Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji
w Brzesku Sp. z o.o.

Niech radosne Alleluja będzie
ostoją zwycięskiej
miłości i niezłomnej wiary,
w dobrym sercu, jasnej duszy
i niech wszystkie żale zagłuszy.

Zarząd, Rada Nadzorcza
oraz Pracownicy
„SPOŁEM”
Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Brzesku

Serdecznie zapraszamy na zakupy do naszych placówek

Wielkanoc inna niż wszystkie

- Zachodnia część Ukrainy, czyli dzisiejsze obwody lwowski, iwanofrankowski i tarnopolski należała kiedyś do Galicji. Przez wiele lat był to jeden organizm, stąd wiele wspólnych tradycji - mówi Michał Pastuch. Różnice są więc w większości symboliczne. Najważniejsza świąteczna msza zaczyna się w sobotę tuż przed północą i trwa mniej więcej do czwartej, piątej nad ranem. Święcenie pokarmów najczęściej odbywa się przed kościołem bez względu na pogodę. Koszyki przykrywa się ręcznikami wyszywanymi haftem krzyżowym. W zależności od miejsca zamieszkania gospodynie dodatkowo ozdabiają tkaninę regionalnymi ornamentami. W koszyczku znajdziemy m.in. jajka, chrzan, chleb, wędliny oraz wypieki. Prócz tradycyjnej baby można wyróżnić trzy rodzaje wielkanocnego kołacza, zwanego paską. Paska z złotego ciasta symbolizuje słońce. To właśnie ona jest święcona w cerkwi i spożywana podczas niedzielnego śniadania. Biała paska symbolizuje czyste dusze zmarłych, dlatego jej kawałek należy zabrać na cmentarz i położyć na grobach bliskich. Ciemna paska jest pieczona na żytnim zakwasie. Paradoksalnie kiedyś była najpopularniejsza wśród biedoty, dziś jest wyznacznikiem zdrowego odżywiania.

ŚWIĄTECZNE DNI

Przyjrzyjmy się innym datom w świątecznym kalendarzu. Niedzielę Palmową nasi sąsiedzi nazywają Wierzbą Niedziela. Zamiast palm, zabiera się do kościoła własnie gałązki wierzby, czyli popularne bazie. Poświęconymi witkami należy lekko smagnąć każdego z domowników, co ma zapewnić zdrowie i siłę przez cały rok. Stąd przysłowie, które w wolnym tłumaczeniu brzmi: „Nie ja biję, bije wierzba. Za tydzień od dzisiaj będzie Wielkanoc”. Gałązek nie wolno wyrzucać. Podobnie jak palmy spala się je, a popiół zachowuje do Środy Popielcowej.



Te święta będą inne. W momencie gdy zamykamy to wydanie BIM-u, media podają informacje, że naszą granicę przekroczyło już 2,5 miliona uciekających przed wojną mieszkańców Ukrainy. Większość z nich zostanie w Polsce na dłużej, w związku z czym w wielu domach święta będą dwujęzyczne i wielokulturowe. O to, czy różnice we wspólnym celebrowaniu Wielkanocy będą duże zapytaliśmy **Michała Pastucha** - pochodzącego z Ukrainy muzyka, nauczyciela i działacza kultury, związanego z wieloma lokalnymi zespołami ludowymi.

Kołodij to z kolei odpowiednik tłustego czwartku. Wtedy smaży się naleśniki, których można zjeść do syta, nim zacznie się post. Jest też inny czwartek, u nas zwany „Wielkim” a na wschodzie „Czystym”. Trzeba wtedy sumiennie wysprzątać dom, wyprać i wyprasować ubrania oraz dokładnie się wykapać. W tym dniu woda ma bowiem największą siłę oczyszczania ciała i duszy. Wielki Piątek to Strastna Piatnica. Należy spędzić go w spokoju, skupieniu i refleksji.

CIEKAWOSTKI

Co do jajek – bez większego zaskoczenia. Są tradycyjne kraszanki, barwione w łupinach orzechów, cebuli czy korze dębu, bardziej wymyślne drapanki, a także kapanki, do wykonania których trzeba użyć odrobiny wosku. Wzornictwo, podobnie jak w przypadku wspomnianych wcześniej ręczników, uzależnione jest od regionu. Tutaj ciekawostka turystyczna – w ukraińskiej Kołomyi znajduje się jedyne na

świecie muzeum pisanki. Budynek z daleka przypomina, oczywiście, wielkie malowane jajo.

Również na wielkanocnym stole niewiele jest różnic. Wyróżnić można „mieszanię”, czyli danie, na które składa się pokrojona w plasterki kielbasa, szynka, jajka, babka (!), tarty chrzan i tzw. „wigniatko”, czyli zapiekany twaróg, posmarowany żółtkiem i posypany kminkiem. Całość, choć z początku trudno sobie to wyobrazić, smakuje ponoć wybornie. Zgodnie z tradycją przy jednym z narożników domu powinna rosnąć kalina. To właśnie w jej cieniu powinno się zostawić resztki świątecznych potraw. Kalina jest de facto jednym z symboli Ukrainy, o czym przypomina XX-wieczna patriotyczna pieśń „Oj u luzi czerwona kalyna”, która ostatnio jest, niestety, znów aktualna.

PRAGNIENIE WOLNOŚCI

Michał Pastuch przyznaje, że wiele tradycji powoli odchodzi w zapomnienie. Im bliżej dużych miast, tym dalej od tradycji. Wciąż jest jednak wielu pasjonatów, którzy pielęgnują obyczaje. – Tradycje i zwyczaje określają naszą tożsamość. Są jak niewidoczny na powierzchni korzeń, z którego zawsze wyrastają jakieś pojedyncze pędy. Z czasem rosną, zmieniają się, dają owoce, ale zawsze pochodzą od tego samego korzenia. W Polsce i Ukrainie wciąż dbamy o nasze dziedzictwo. W skrajnych sytuacjach stajemy się szczególnie silni, bo czujemy przywiązanie do naszej ziemi, identyfikujemy się z nią bardziej niż inni.

Co jeszcze nas łączy? Na to pytanie nasz rozmówca odpowiada bez zastanowienia. – Pragnienie wolności i niezależności. Chcemy oddychać pełną piersią.

A co dzieli? – Zostawmy to. Poznajmy się lepiej. Im więcej o sobie wiemy, tym mniej nas różni.

Konrad Wójcik

Świąteczne tradycje i szczęśliwe życie

■ Czy region brzeski ma własne tradycje związane z okresem wielkanocnym?

- Tradycje wielkanocne w Polsce, zwane w kulturze ludowej zwyczajami wiosennymi, są mocno związane z chrześcijańską tradycją. W regionie brzeskim kultywujemy polskie obyczaje, wykonujemy ozdoby, niemniej region wyróżniają stosowane materiały, wzory czy sposób wykonania. Możemy zaobserwować żywo kultywowaną tradycję, związaną z wykonywaniem palm na Niedzielę Palmową, nazywaną w tradycji ludowej Kwietną lub Wierzbną, ze względu na skład kompozycji. Główne rodzaje wykonywanych palm z racji kształtu to „miotły” i „wiechy”. Obecnie używane materiały do ich wykonania odbiegają od tych, które były używane przed laty, jednak sposób wykonania pozostaje zachowany. Nadal robimy tradycyjne pisanki. Farbujemy jaja naturalnymi barwnikami, ozdabiamy techniką batikową, „wydrapujemy wzory”, malujemy, oklejamy. **Dawną, ale zapomnianą już tradycyjną zabawą przy stole wielkanocnym była wałatka – stukanie się czubkami jajek.** Przegrywał ten, u którego skorupka pękła jako pierwsza. Pamiętamy także „psotną noc” pomiędzy niedzielą, a poniedziałkiem. Ta tradycja już w naszym regionie zanikła.

■ Czy gospodynie, które żyły sto lat temu oraz dzisiejsze panie domu znalazłyby wspólny język podczas świątecznych przygotowań?

- Tradycje wielkanocne kształtowały się w Polsce przez wiele wieków. Obecnie obchodzimy je ze względów obyczajowych, jednak dawniej ludzie wierzyli, że ich kultywowanie zapewni im szczęśliwe i dostatnie życie. Zakładając, że dzisiejsze panie domu byłyby wyrozumiałe i miały szacunek do wartości, którymi kierowały się dawne gospodynie, wspólne przygotowania świąteczne na pewno zakończyłyby się owocną współ-



O celebracji świąt w XXI wieku, lokalnych zwyczajach wielkanocnych i roli tradycji we współczesnym świecie rozmawiamy z **Katarzyną Głuszak-Żurek** - etnochoreografką, instruktorką zespołu regionalnego Krakowiaczy Ziemi Brzeskiej.

pracą. Z takiej „wymiany wielopokoleniowej” zawsze płynie wzajemna korzyść. Nie bez kozery mówimy, że tradycja łągodzi obyczaje i łączy pokolenia.

■ Starsze pokolenia od zawsze narzekają, że młodzi nie dbają o tradycję. Ta jednak wciąż trwa. Czy obecnie rzeczywiście mamy powody, by mówić o kryzysie tradycji?

- Przywoływanie elementów dawnej obrzędowości dorocznej i rodzinnej przez grupy działające na naszym terenie są bardzo cenne. Pomagają rodzicom, dziadkom oraz różnym grupom społecznym zobrazować i opowiedzieć młodemu pokoleniu o tych po-

wszechnie, jak i mniej znanych obrzędach. Tym samym pozwalają tradycji trwać, to jedynie kwestia chęci przekazywania tej wiedzy. Przygotowania do świąt Wielkiej Nocy to wspaniały sposób na celebrowanie pięknych tradycji, jak choćby wspólnego malowania pisanek, które jest okazją do tego, by wyjaśnić, że zgodnie z tradycją jajo jest ważnym symbolem życia i odrodzenia.

■ Ważną rolę w podtrzymywaniu tradycji i obrzędowości pełnią m.in zespoły folklorystyczne, izby regionalne czy koła gospodyń wiejskich. Bez nich można by mówić o zaniku i wymieraniu tradycji?

- Oczywiście. Grupy, które żywo kultywują tradycję odgrywają bardzo ważną rolę.

Zespoły folklorystyczne przedstawiają obrzędy i tradycje regionu, prezentują charakterystyczne tańce, które dawniej tańczyli nasi pradziadkowie, przy brzmieniu autentycznych kapel ludowych. Dobrym przykładem tego rodzaju działalności jest zespół regionalny „Krakowiaczy Ziemi Brzeskiej” wraz z kapelą, który prezentuje tradycje ludowe i muzykę regionu krakowskiego w autentycznych strojach, używając podczas inscenizacji charakterystycznych rekwizytów. Izby regionalne dbają o zachowanie tradycyjnego rzemiosła i rękodzieła ludowego, a koła gospodyń kultywują tradycję poprzez wykonywanie tradycyjnych ozdób i promowanie regionalnych potraw. Dzięki tym grupom nasza tradycja uczy, bawi, inspiruje i nie zaginie dopóki one działają.

■ A może właśnie o to chodzi, by zostawić przeszłość i patrzeć w przyszłość?

- Świat nieustannie zmienia się, to nieuniknione. Musimy patrzeć w przyszłość, ale nie możemy zapominać o korzeniach. Przekazywane z pokolenia na pokolenie obyczaje, poglądy, wierzenia, zachowania czy normy społeczne są niezwykle ważne z perspektywy zarówno teraźniejszości jak i przyszłości.

Rozpowszechnianie regionalnych obyczajów i ocalenie od zapomnienia wiedzy o tradycjach regionu brzeskiego jest wyrazem naszego głębokiego szacunku do naszych przodków. Nie rezygnujemy z tych wartości.

■ Czego w 2022 roku powinniśmy życzyć sobie z okazji Wielkanocy?

- Życzymy sobie, żeby choć na chwilę rozproszyły się cienie codziennych trudów i trosk, a zagościły radość, pokój i nadzieja.

Rozmawiał Konrad Wójcik

Od drugiego dnia wojny w Ukrainie w Szkole Podstawowej nr 3 Brzesku prowadzona jest zbiórka darów dla ofiar rosyjskiej nawałnicy. Wszystko zaczęło się spontanicznie, z inicjatywy Izabelli Czerneckiej, którą zaakceptowała Dorota Wójcik, dyrektor tej placówki. Po trwającej już ponad miesiąc, prowadzonej wielotorowo, charytatywnej akcji szkoła stała się Gminnym Punktem Pomocy dla Ukrainy.

– Zainspirowała mnie wiadomość zamieszczona na dzienniku elektronicznym mojego syna z technikum. Jego wychowawczyni, Joanna Surmacz, ogłosiła zbiórkę w związku z tragiczną sytuacją na Ukrainie, a o pomoc prosił mer Lwowa. Naszym zadaniem miało być gromadzenie środków dla najmłodszych – mówi Izabella Czernecka. **Dyżury pełnione są całodobowo, a wszystko odbywa się bez zakłócania codziennej nauki.** Uruchomiony w „trójce” magazyn bardzo szybko wypełnił się artykułami przekazywanymi przez mieszkańców gminy. Żywność, środki higieniczne, szeroko rozumiana chemia, sprzęt AGD, zabawki i szereg innych przedmiotów – to wszystko gromadzone jest tuż przy głównym wejściu do szkoły i we wnęce na parterze budynku. Dlaczego właśnie w tym miejscu? To działa na wyobraźnię i otwiera serca. Każde dziecko, rodzic i wszyscy goście odwiedzający szkołę mogą naocznie przekonać się o rozmiarach prowadzonej



Szkolny magazyn darów znajduje się tuż przy głównym wejściu.

akcji. Uczą się empatii, a większość z nich ochoczo przyłącza się do udzielania pomocy. Wszystkie artykuły są skrupulatnie segregowane i ewidencjonowane. Prowadzony jest też rejestr zgłaszanych potrzeb. Ktoś potrzebował chodzik dla starszej osoby? – Jest chodzik. Wózki dziecięce, wyprawki szkolne, to wszystko trafia do ukraińskich przyjaciół. Początkowo dary zbierane były tylko dla uchodźców, aktualnie też dla Ukraińców pozostających na terenie swojego kraju – cywili i żołnierzy.

NA PEŁNY ZEGAR

- Jeszcze niedawno byłam przeciwniczką Facebook'a, teraz mam już swoje konto. Przyznać muszę, że jest to szybki i skuteczny komunikator, za pomocą którego się porozumiewamy, wymieniamy do-

*świadczenia, przekazujemy komunikaty, dzięki czemu cały czas rozrasta się nasza grupa – mówi Izabella Czernecka. Ona sama przebywa w szkole codziennie przynajmniej do godziny 18.00, czasami do 22.00, zdarzyło się też do 23.00. Ale na tym nie koniec. W domu dyżuruje przy telefonie, bo wymyślony przez nią punkt pomocy już dawno przestał być jedynie miejscem zbiórki darów. **Gdy kogoś w nocy rozboli ząb (np. w Szczepanowie), wsiada w samochód i zawozi obolałego do zaprzyjaźnionego brzeskiego dentysty,** który sam zadeklarował pomoc medyczną dla Ukraińców bez względu na porę dnia czy nocy. Podobną wolę wyraziło też kilkoro miejscowych lekarzy i aptekarzy.*

Izabella każdego dnia może liczyć na pomoc ze strony wielu osób. Na pierwszy plan wysuwa

się jej córka Gabriela, studentka czwartego roku prawa, która pomaga ukraińskim gościom wypełniać dokumenty. Niezależnie od tego zaangażowana jest w każdą czynność związaną z obsługą tego punktu. Pomagają też inni nauczyciele, a także uczniowie, którzy zajmują się dziećmi, podczas gdy ich mamy odbierają potrzebne im artykuły, segregują odzież. Wolontariuszy jest już taka liczba, że konieczne było opracowanie szczegółowego harmonogramu dyżurów.

SZEROKIE KONTAKTY

- Z każdym dniem coraz lepiej rozumiem po ukraińsku – śmieje się Izabella, ale nie jest to jedyny obcy język, który rozbrzmiewa w związku z funkcjonowaniem

inicjatywa

tego punktu. Facebook sprawił, że zgłaszają się ludzie z innych krajów, chcący przyłączyć się do pomocy – na przykład z Anglii, czy Niemiec. Organizują zbiórki pieniędzy, za które kupują najpotrzebniejsze artykuły. W ciągu ostatnich kilku tygodni do Brzeska przybyło już wiele dużych transportów z zachodu Europy. Znany z uczestnictwa w charytatywnych akcjach Mateusz Tekieła niemal bez przerwy krąży pomiędzy Niemcami a Ukrainą. On i inni wolontariusze za wschodnią granicę wożą sporo artykułów przeznaczonych dla żołnierzy. –Ludzie oferujący pomoc, w błyskawicznym tempie reagują na każdą sygnalizowaną potrzebę. Izabella wspomina, że zdobycie sześciu połowych łóżek zajęło jej zaledwie kilka godzin.

Gromadzone w szkole artykuły trafiają do adresatów w różny sposób. Spora część odbiorców sama przychodzi do punktu, do którego zagląda też wielu polskich opiekunów. Część dowożona jest do prywatnych domów i miejsc, w których przebywają liczniejsze grupy ukraińskich gości. Są wśród nich pewien duży lokal na ulicy Szczepanowskiej, Szkolne Schronisko Młodzieżowe na Zielonce, hotel na stadionie Jadowniczek. Do „trójki” po zaopatrzenie zgłaszają się też wolontariusze z gmin Borzęcin i Gnojnik. Śmiało można stwierdzić, że w Brzesku działają dwa punkty pomocy – jeden oficjalny i jeden nieformalny.

(w)



Wszystkie artykuły są skrupulatnie segregowane i ewidencjonowane.

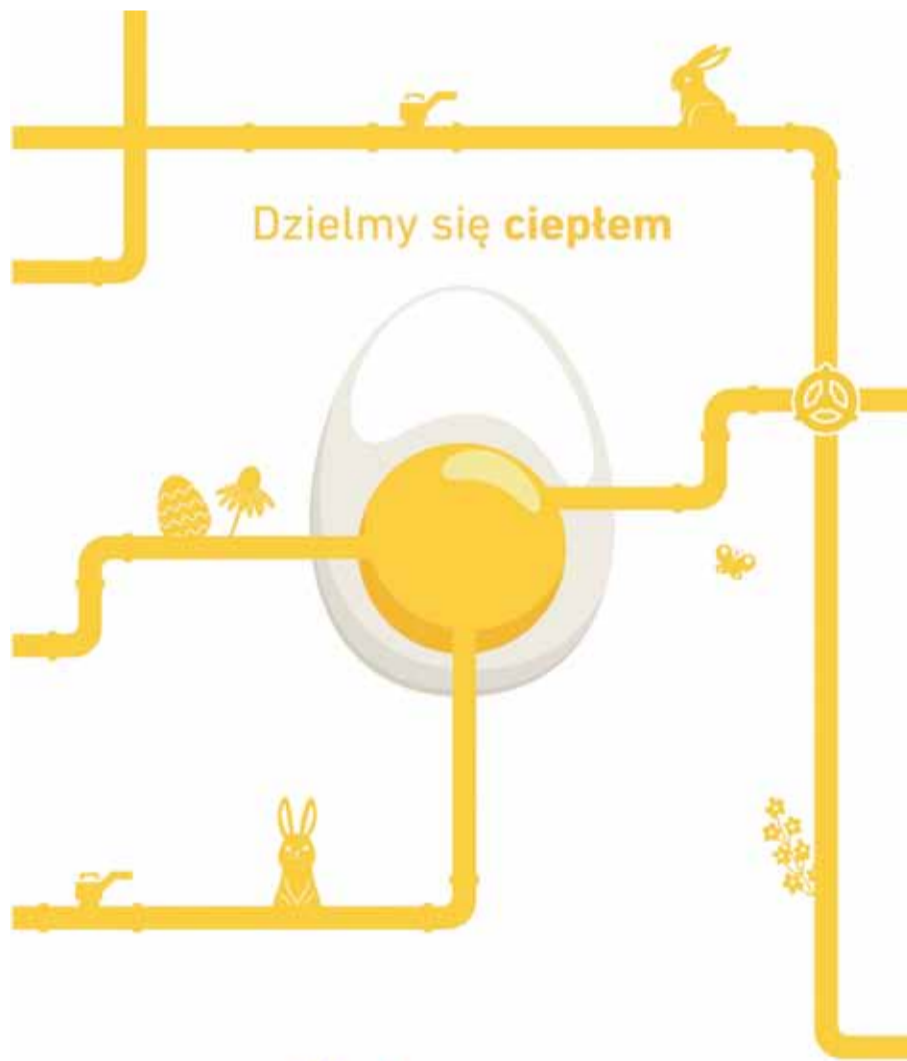
REKLAMA

Komentuje dla nas



Izabella Czernecka
wolontariuszka

Po godzinie osiemnastej zaczyna się odwiedzanie domów, rozwożenie potrzebnych im rzeczy. Czasem chodzi tylko o rozmowę, bycie z drugim człowiekiem, który jest przerażony, wystraszony, niekiedy samotny i zagubiony. Znajomi pytają, czy jeszcze mam siłę. Mam. To ogromne zaangażowanie mieszkańców daje mi energię do działania, bo bez tych wszystkich ludzi nie byłoby nic. Nie byłoby darów. Ja tylko rozdaję to, co oni wszyscy przynoszą. To ludzie z wielkim sercem napędzają tę machinę pomocową. Bywa, że przychodzi kryzys, chwila słabości i to ja potrzebuję popłakać komuś w kołnier. Na szczęście to trwa chwilę. Otaczają mnie wspaniali, wyrozumiali ludzie. Pani dyrektor, przyjaciele, koleżanki i koledzy z pracy, rodzina, to oni mnie wspierają w chwilach słabości czy zwątpienia. Oni wszyscy chcą żyć normalnie, pracować, uczyć się, a przede wszystkim marzą o powrocie w rodzinne strony. Dlatego staramy się stworzyć im jak najlepsze warunki w tym przejściowym, miejmy nadzieję, okresie. Z całego serca pragnę wszystkim podziękować za wszystko, co robicie i czym się dzielicie z siostrami i braćmi z Ukrainy. I oby nie zgasł ten nasz wspólny zryw pomocowy Ukrainie. Musimy wytrwać z nimi i dla nich.



MPEC
Sp. z o.o.
Brzesko

CIEPŁO
SYSTEMOWE
DLA BRZESKA

Kilkadziesiąt dzieci z Ukrainy korzysta od 14 marca z nauki w szkołach i przedszkolach na terenie gminy Brzesko. Edukacja ma jedynie charakter przygotowawczy, bo nauka w pełnym wymiarze napotyka na poważne obiektywne przeszkody. Problemem są ograniczenia kadrowe i bariera językowa.

Wśród kilkuset uchodźców z Ukrainy przebywających na terenie gminy dominują dzieci, które z powodu wojny straciły także możliwość kontynuowania nauki w szkole. Teoretycznie mogą korzystać z edukacji w Polsce, ale w praktyce trudno tu mówić o normalnym nauczaniu. Realizacja ukraińskiej podstawy nauczania w polskich szkołach jest siłą rzeczy wykluczona: nie ma tu ani przygotowawczej do tego kadry ani organizacyjnych możliwości. Oferta polskich szkół sprowadza się zatem do umożliwienia dzieciom z Ukrainy korzystania z zajęć przygotowawczych. – Mają zajęcia z języka polskiego, by mogły się w sposób podstawowy komunikować z rówieśnikami w klasach. Pozostałe zajęcia mają charakter opiekuńczo – wychowawczy, obejmują też pomoc psychologiczną w ramach zajęć świetlicowych – tłumaczy Urszula Białka, dyr. Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Brzesku.

SZKOLNA OPIEKA

Według stanu na 24 marca do brzeskiego urzędu trafiło 51 wniosków opiekunów ukraińskich dzieci w sprawie objęcia ich edukacją w szkołach na terenie gminy. Chcąc umożliwić naukę jak najszybciej, uwzględniano wszystkie

Ukraińskie dzieci w



Ukraińscy uczniowie z oddziału przygotowawczego SP nr 1 w Brzesku

wnioski bez względu na to, czy dzieci miały już nadany numer PESEL, czy też nie.

Od 14 marca dla uczniów z Ukrainy uruchomiono dwa oddziały przygotowawcze w Szkole Podstawowej nr 1 w Brzesku: jeden dla dzieci z klas 1-3, drugi dla uczniów z klas 4-8. Od początku regularnie korzystało z nich 38 osób. Ponadto około 16 ukraińskich dzieci zapisano do przedszkoli na terenie gminy, umożliwiając wybór przedszkola najbliższego miejsca zamieszkania uchodźców. W chwili zamykania tego numeru BIM-u trwały przygotowania do utworzenia kolejnych oddziałów dla dzieci zakwaterowanych w Schronisku Młodzieżowym w Brzesku. Nie ustalono jeszcze ostatecznie, gdzie miałyby się odbywać zajęcia. Jako możliwą lokalizację rozważano pomieszczenia należące do jednej z parafii.

ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA

Pierwsze oddziały przygotowawcze nie bez przyczyny uruchomiono w SP nr 1. Zdecydo-

wały o tym względy lokalowe oraz umiejętności językowe. W budynku znajdują się także pomieszczenia Szkoły Muzycznej I stopnia, które do południa są puste, ponieważ szkoła rozpoczyna swoje



Uczniowie z Ukrainy czują się w brzeskiej szkole coraz lepiej

naszych szkołach



zajęcia po południu. Dodatkowo pracują w niej także nauczyciele ukraińscy, którzy znając język ukraiński mogą pomagać w trakcie zajęć dla dzieci ukraińskich prowadzonych przez polskich nauczycieli. Ponadto wśród nauczycieli SP nr 1 są osoby znające język rosyjski, którym posługuje się wielu uczniów z Ukrainy oraz ich opiekunów.

DUŻO PROBLEMÓW

Z oferty zajęć w ramach oddziałów przygotowawczych uczniowie z Ukrainy nie muszą korzystać. – To dobrowolna decyzja ich opiekunów – podkreśla Urszula Białka. Każdy z nich może zdecydować się także na kontynuowanie nauki w trybie zdalnym zgodnie z ukraińskim programem. Według informacji z końca marca edukacja w tej formie mimo wojny była dostępna dla uczniów, którzy

opuścili Ukrainę. Gmina Brzesko stworzyła warunki ku temu, używając nieodpłatnie laptopy i tablety zainteresowanym zdalnym nauczaniem.

Teoretycznie uczniowie, którzy czują się na siłach, mogą uczyć się razem z ich polskimi koleżankami i kolegami, realizując w języku polskim, obowiązującą w Polsce podstawę programową. W praktyce jest to jednak co najmniej trudne. Kłopoty powodują już kryteria oceny uczniów z jednego systemu w innym systemie, a językowe umiejętności mogą ograniczać możliwości prezentacji posiadanej wiedzy, zaniżać ocenę i negatywnie wpływać na samoocenę uczniów.

Z kolei na kontynuowanie nauki w polskich szkołach według ukraińskiego programu nie ma szans. Zgłaszają się wprawdzie nauczycielki z Ukrainy, które jako uchodźczynie opuściły swój kraj, ale to za mało, by możliwe było

uruchomienie w szkołach realizacji innej niż polska podstawy programowej.

Problemów nie brakuje zresztą także w kontekście zajęć w ramach oddziałów przygotowawczych. Chodzi przede wszystkim o ograniczone możliwości kadrowe, ponieważ na rynku jest za mało nauczycieli języka polskiego.

KTO ZAPŁACI?

Sporo pytań rodzi kwestia finansowania zajęć dla dzieci z Ukrainy. Poza kosztami związanymi z zatrudnieniem nauczycieli i utrzymaniem budynków szkolnych dochodzą jeszcze inne wydatki. Dla wszystkich ukraińskich dzieci przebywających na terenie naszej gminy uruchomiono bezpłatny transport do szkoły. Ponadto mogą one korzystać z darmowego wyżywienia w szkołach,

które finansuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Gmina wszystkie dzieci z naszej wschodniej granicy, korzystające z tych możliwości, wprowadza do systemu informacji oświatowej. Powinno to skutkować zwiększeniem subwencji oświatowej. Na razie wszystkie wydatki z tym związane pokrywane są jednak z budżetu gminy.

Dzisiaj trudno powiedzieć cokolwiek pewnego o ostatecznych kosztach edukacji dla dzieci z Ukrainy, ponieważ sytuacja z dnia na dzień ulega zmianie. Wstępnie przyjęto, że proponowane formy nauczania dla ukraińskich dzieci obowiązywać będą do końca czerwca. Dopiero wtedy będzie można mówić o tym, jakie konkretnie wydatki zostały poniesione i z jakich źródeł zostaną one pokryte.

(g)

Moim zdaniem



Piotr Podłęcki

*dyr. Publicznej Szkoły
Podstawowej nr 1 w Brzesku*

Na początku dzieci były zagubione, ale z biegiem dni stawały się coraz bardziej otwarte i odważniejsze. Z zajęć świetlicowych mogą korzystać od godziny 6:45 do godziny 16:30, co jest istotne o tyle, że wiele mam dzieci z Ukrainy podjęło pracę i zależy im na tym, by dzieci były pod opieką. Poza różnego rodzaju zajęciami świetlicowymi mają lekcje języka polskiego, mogą też korzystać z pozalekcyjnych zajęć sportowych m.in. pograć w siatkówkę.

Szybko uczą się języka polskiego i integracja przebiega bardzo dobrze. Na przerwach spotykają się z polskimi dziećmi, uczestniczą we wspólnych zajęciach na świetlicy, a także w zajęciach sportowych. Relacje między polskimi i ukraińskimi rówieśnikami są wyłącznie bardzo dobre. Nasze dzieci były na przyjazd koleżanek i kolegów przygotowane przez wychowawców, którzy rozmawiali z nimi na temat tej nowej sytuacji. Uznaliśmy, że powinny o tym wiedzieć odpowiednio wcześniej.

Bel canto dla potrzebujących

„Bel canto”, w dosłownym tłumaczeniu z włoskiego oznacza „piękny śpiew”. Za tym określeniem kryją się również definicje stylu muzycznego i techniki śpiewu. Pod koniec marca dla brzeszczan, „Bel Canto” oznaczało jednak głównie pomoc potrzebującym. A wszystko za sprawą podróży pociągiem.



Fot. P. Kleczek

W niedzielę, 20 marca, w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym im. Jana Pawła II odbył się koncert „Bel Canto dla Ukrainy”. Pomysłodawczynią wydarzenia była przedsiębiorczyni Anna Zalewska-Partyka. Jak wspomina, wracając z podróży służbowej znalazła się na dworcu głównym w Warszawie. Tam zobaczyła setki uchodźców z Ukrainy, głównie matki z dziećmi. Taki sam widok czekał na nią i innych podróżnych po przyjeździe do Krakowa. Szybko skontaktowała się ze swoją

przyjaciółką sopranistką Dominiką Zamarą z zapytaniem, czy zgodzi się wystąpić w koncercie charytatywnym. Odpowiedź była twierdząca.

Skład uzupełnili słoweński baryton Neven Stipanov, włoski pianista Gianfranco Messina i ukraińska skrzypaczka Tetyana Federovych. Gościnnie wystąpił pochodzący z Neapolu muzyk i piosenkarz Luigi Pagano. Koncert w parze z główną organizatorką poprowadził popularny aktor filmowy, teatralny i dubbingowy Jacek Rozenek. Publiczność miała

Sponsorzy:

Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowo-Transportowe „Edmund Leś”, Galeria Odyseja, Dworzec Autobusowy Brzesko, MARK Brzesko, Tarnowski Klaster Przemysłowy S.A., Tannklinikki Kraków, Scandinaviana sp. z o.o., Salon Sukien Forever, Restauracja Hotel August, K&K Recycling System, Climax, May-Mat.

okazję usłyszeć znane arie operowe i operetkowe autorstwa m.in. W. A. Mozarta, G. Rossiniego, V. Belliniego czy G. Donizettiego. W drugiej części wybrzmiały również utwory współczesne, skomponowane przez amerykańskiego kompozytora Marco Reevesa, który również był tego dnia obecny w RCKB.

- Patron tego miejsca predestynuje do tego, by odbywały się tu wydarzenia wielkie i ważne. I do takich wydarzeń można zaliczyć dzisiejszy koncert, poświęcony pomaganiu i wspieraniu tych, którzy tej pomocy potrzebują. Pokazaliśmy już jako Polacy, że potrafimy pomagać i nie jesteśmy obojętni na krzywdę ludzką (...). To wy przyjęliście tych, którzy uciekają przed wojną, dając im namiastkę domu (...). Wielkie ukłony dla was, mieszkańców gminy i powiatu brzeskiego za to, że umiecie dzielić się tym, co dla was najcenniejsze – mówił burmistrz Tomasz Latocha, otwierając koncert.

Podczas koncertu można było wylicytować koszulkę piłkarską. Koszulkę nietypową, bo widniało na niej nazwisko „Putin”. Wszystko za sprawą pochodzącego z Ukrainy zawodnika Unii Tarnów Wiktora Putina, który w niedzielę pojawił się w RCKB wraz z dyrektorem Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego ZKS Unia Tarnów Tomaszem Matyjewiczem.

„Chylimy czoła za tak ogromny wkład, poświęcenie i zaangażowanie w naszą szczytną inicjatywę. Jesteście wielcy! Wykonaliście najcudowniejszą pracę jaką można sobie wyobrazić - w służbie drugiemu człowiekowi. Pozostawiliście po sobie niesamowitą magię i cudowną energię, która zostanie tu z nami już na zawsze” – pisała po koncercie Anna Zalewska-Partyka, dziękując sponsorom, artystom i wszystkim zaangażowanym w organizację wydarzenia.

(k)

Organizatorzy

Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, Anna Zalewska – Partyka, Fundacja Collegium Nobilium Novum, Fundacja TOTA PULCHRA Watykan, Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku.

Patronat honorowy:

Artur Partyka, Himalayan Winter Expedition Mikołaj Adamczyk, Ju-Jitsu MMA Husaria Fight Team, Gladiator Arena, Zespół Szkół Mistrzostwa Sportowego Unia Tarnów, Academic Center for Education About Auschwitz and the Holocaust, Szkoła Kung-fu Katarzyna Migdał, Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Agnieszka Zembroń.

Kto czyta, nie błądzi

rekomendacje literatury ze zbiorów Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku

Niewidzialni

Roy Jacobsen



Literatura skandynawska kojarzy się większości z nas z tak „modną” obecnie powieścią kryminalną. Ilość tytułów tego gatunku jest imponująca, można w nich do woli przebierać. Nie zapominajmy jednak o ogromnym bogactwie literatury skandynawskiej. Jeśli więc nie jesteście pasjonatami krwawych zbrodni i mrocznych intryg, sięgnijcie po prozę Roya Jacobsena. Jego „Niewidzialni” to doskonała powieść, która trafiła do finału Międzynarodowej Nagrody Bookera w 2017 r. To również pierwsza książka, która po 28 latach przerwy ukazała się pod szyldem „Serii Dzieł Pisarzy Skandynawskich” Wydawnictwa Poznańskiego.

Powieść jest portretem i historią rodziny Barroy’ów zamieszkującej niewielką norweską wyspę. Życie Hansa, Marii, Barbro, Martina i małej Ingrid toczy się odmierzane porami roku. Skromne i surowe, z dala od nowoczesności, pełne zmagania z kapryśną i surową naturą. Ich codzienna egzystencja jest trudna. Łowią ryby, zbierają kaczki puch, wykopują torf na opał, uprawiają ziemię, hodują zwierzęta. Wykorzystują to, co morze wyrzuca na brzeg. Jednocześnie całkowicie akceptują swój los. Walka o przetrwanie w tych trudnych warunkach uczy ich pokory i szacunku wobec natury. Zespoleni z miejscem, w którym żyją, potrafią w zadziwiający sposób odnaleźć radość w prozaicznych rzeczach. Równocześnie ich sposób myślenia zupełnie wyklucza możliwość opuszczenia wyspy. Dopiero Ingrid jako pierwsza zaczyna kwestionować rodzinne tradycje. Będąc już dorosłą kobietą, ma odwagę opuścić wyspę na zawsze i rozpocząć inne życie.

Proza Roya Jacobsena urzeka. Jest bardzo oszczędna i równocześnie poruszająca swą prostotą. „Niewidzialni” stanowią pierwszą część historii rodziny Barroy’ów. Jeśli Wam się spodoba, sięgnijcie po następane. **(PiMBP)**

Święto ognia

Jakub Małecki

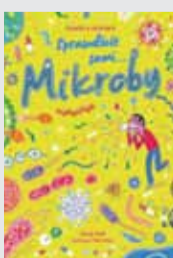


„Święto ognia” to najnowsza książka Jakuba Małeckiego, która wzbudziła ogromne emocje wśród czytelników. Ci, którzy znają dotychczasową twórczość pisarza, zyskali kolejne potwierdzenie, że mają do czynienia z nieprzeciętnym talentem pisarskim. Wszystko w tej powieści jest piękne. Zachwyca nie tylko językiem, subtelnym i wyważonym, ale również pełną emocji fabułą. Główna bohaterka, Anastazja, to 20-letnia dziewczyna, która cierpi na porażenie mózgowie. Jest również narratorką powieści. Mieszka wraz z ojcem, który się nią opiekuje. Ma także starszą siostrę. Życie mocno doświadcza jej rodzinę, a za życiorysami bohaterów kryją się rodzinne tajemnice. Autor w niezwykle sposób porusza trudne i bolesne tematy.

By nie zdradzić zbyt wiele z treści i równocześnie zachęcić do lektury, warto wspomnieć, że praca do ekranizacji powieści jeszcze przed jej publikacją zakupiła wytwórnia Opus Film odpowiedzialna za produkcję „Idy” i „Zimnej wojny”. **(PiMBP)**

Mikroby - książka z okienkami

Sarah Hull



Pięknie ilustrowana książka Mikroby to pozycja, tym razem z okienkami, która jest świetnym pomysłem zarówno na zabawę, jak również na zgłębienie wiedzy o bakteriach. Dzięki tej książce dzieci poznają zadziwiający świat bakterii, wirusów, jest ona pełna zaskakujących faktów i ciekawostek. Pozycja skierowana jest do dzieci od 6-8 lat. Otwierając ponad 100 okienek znajdziesz ciekawostki i odpowiedzi na wiele pytań dotyczących bakterii. Jakie ciekawostki kryją jeszcze niezwykle okienka. Zachęcamy, sprawdźcie to sami.

Nowości wydawnicze

☞ „Nora”

Katarzyna Puzyńska

Wyd.: Prószyński i S-ka – Prószyński Media

kryminał, sensacja, thriller

☞ „Matki i córki”

Ałbena Grabowska

Wyd.: Marginesy

powieść obyczajowa

☞ „Jedną nogą w niebie”

Izabella Frączyk

Wyd.: Prószyński Media

powieść obyczajowa

☞ „Mów mi Win”

Harlan Coben

Wyd.: Albatros

thriller

☞ „Nieosiągalny”

Ewelina Nawara, Małgorzata Falkowska

Wyd.: Akurat-Muza

romans

☞ „Akuszerki”

Sabina Jakubowska

Wyd.: Grupa Wydawnicza Relacja

powieść

☞ „W zмовie z mordercą”

Bartłomiej Kowaliński

Wyd.: Dreams Wydawnictwo

Lidia Miś-Nowak

kryminał

☞ „Zaginieni”

Marcel Moss

Wyd.: Filia

thriller

☞ „Solo: moje samotne wspinaczki”

Krzysztof Wielicki

Wyd.: Agora

pamiętniki i wspomnienia

☞ „Wspomnienia naocznego świadka”

Anna Potocka

Wyd.: MG

pamiętniki i wspomnienia z czasów wojen napoleońskich



Ukrzyżowany Chrystus w Wokowicach

W pobliżu drogi prowadzącej do Szczepanowa (ulica Dworska), na południowym brzegu parku w Wokowicach, stoi kamienna figura przedstawiająca ukrzyżowanego Chrystusa.

Ufundowali ją Teresa i Wojciech Kargulowie, a postawiona została w 1847 roku. Wykuta jest w piaskowcu przez nieustalonego z nazwiska rzeźbiarza. Historycy zwracają uwagę na wyryte na trzech ścianach wysokiego, czworobocznego postumentu dewocyjne napisy, bardzo rzadko spotykane zabytki piśmiennictwa ludowego z połowy XIX wieku.

Na frontowej ścianie wyryty jest napis: „WOJSIECHA I TERESZY KAR-

GOLE FONDATOROWIE PROSZOM O POZDROWIENIE ZA DATA RP 1847”.

Na zachodniej ścianie napisano: „JEŻELI MIEDZEI WAMI WZAIEMNA MIŁOŚĆ OBFITOWAĆ NIE BĘDZIE DO KRÓLESTWA NIEBIESKIEGO”.

Na wschodniej ścianie: „NIE NOM PANIE NIE NOM ALE IMIENIOWI TWEMU NIECH CHWAŁA BĘDZIE TU I WSZĘDZIE NA WIEKI”.

W 1998 roku figura została poddana pracom konserwatorskim, które wykonała Barbara Dobraczyńska. Stało się tak dzięki staraniom pochodzących z Wokowic, a zamieszkałych w Krakowie Józefy i Stanisława Kargulów – krewnych fundatorów figury, którą do dzisiaj opiekuje się Cecylia Tupek. Zgodę na renowację wydał wówczas wojewódzki konserwator zabytków.

(w)



REKOMENDACJA



Krzysztof Szydłowski
Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku

Wojna w Ukrainie, prócz niewyobrażalnego cierpienia obudziła w ludziach dobro, solidarność i zrozumienie. Podejmowane są tysiące inicjatyw mających na celu wsparcie naszych sąsiadów gnębionych wojną. Ja również chcę pomóc.

Nie jestem żołnierzem. Nie potrafię, a przede wszystkim nie chcę strzelać. Jestem artystą a jedyną moją bronią jest słowo i muzyka. Właśnie dlatego razem z koleżankami i kolegami z Miejskiego Ośrodka Kultury przygotowujemy charytatywny koncert, któremu przyświeca ponadczasowa myśl Jana Pawła II:

„Wolność jest człowiekowi dana i zadana”.

W niedzielę 24 kwietnia na jednej scenie spotkają się członkowie naszego zespołu rockowego Kulson Band, kabaretu Sprawa Drugorzędna, scholii dziecięcej Ziarenka Nadziei, Grupy Teatralnej GT, ZPiT Porębianie, Miejskiej Orkiestry Dętej oraz nasi przyjaciele i zaproszeni goście.

Serdecznie zapraszam Państwa do udziału w tym przedsięwzięciu. Gdy na naszych oczach rozgrywa się kolejna walka o wolność, naszym obowiązkiem jest pomóc i wyrazić głośny sprzeciw wobec wojny.

Kalendarium kulturalne

28 KWIETNIA

Spotkanie z Danutą Kądziołką – autorka opowie o książce „Bo wiesz jaka straszna droga przede mną. Listy z Wielkiej Wojny”.
Wstęp wolny. PIMBP Brzesko, godz. 18:00

3 MAJA

Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych – stały punkt brzeskich obchodów Święta Niepodległości. Wstęp wolny.
RCKB Brzesko

5 MAJA

Spotkanie z Jerzym Skarżyńskim – projekcje koncertów rockowych z profesjonalnym komentarzem. Szczegóły niebawem.
Wstęp wolny.

MOK Brzesko, godz. 18:00

10 – 12 MAJA

XX Konfrontacje Teatrów Dzieci i Młodzieży „Teatralne Lustra” – jubileuszowa edycja największego przeglądu teatralnego w regionie. Wstęp wolny.

MOK Brzesko

13 MAJA

Koncert Bartosz „Bratek” Wójcik & Jacek Krzaklewski – Rockowe legendy w akustycznym wydaniu. Bilety w cenie 40 zł dostępne w lokalu.

Restauracja Rzym, godz. 20:00

14 MAJA

Klasyczne rozpoczęcie sezonu – gratka dla miłośników klasycznej i zabytkowej motoryzacji. W programie m.in. parada ulicami miasta i przejazd do dworku w Strzelcach Wielkich. Udział bezpłatny.
Parafia Miłosierdzia Bożego w Brzesku, godz. 9:00

Międzypokoleniowo w Porębie

„Folklor łączy pokolenia” to bardzo popularne i często nadużywane hasło, jednak tym razem jego zastosowanie jest całkowicie zasadne. W Porębie Spytkowskiej folklor nie tylko połączył pokolenia, ale był okazją do współpracy i wymiany doświadczeń.

Inicjatywa na **6**



16 marca w Domu Ludowym w Porębie Spytkowskiej odbyło się Międzypokoleniowe Spotkanie z Folklorem. Na jednym parkiecie spotkali się członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Porębianie oraz tancerze grupy folklorystycznej z Publicznej Szkoły Podstawowej w Porębie Spytkowskiej. Uczniowie zaprezentowali publiczności m.in. trojaka i tańce śląskie, po czym zaprosili rodziców do współ-

nego wykonania poloneza. W drugiej części spotkania swój repertuar przedstawili „Porębianie”, stawiając na pieśni i tańce ściśle związane z najbliższym regionem.

Wydarzenie było podsumowaniem pierwszego etapu folklorystycznych warsztatów tanecznych, prowadzonych w szkole przez kierowniczkę „Porębian” Anetę Gurak. Dzięki współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury odbywają się

one w każdą środę w ramach zajęć świetlicowych dla dzieci z klas 1-3. Warsztaty dają uczniom okazję, by rozwijać swoje talenty i zainteresowania, poznając równocześnie tradycję naszego regionu.

Zajęcia odbywają się z inicjatywy dyrektora placówki Jolanty Ropek i są nawiązaniem do dziecięcego zespołu folklorystycznego „Mali Porębianie”, który powstał w 1990 roku pod kierunkiem po-

przedniego dyrektora Piotra Toty oraz nauczycielki Zofii Latosińskiej. Później przed długi czas był prowadzony przez nauczycielkę Bernadetę Zapiór. Zespół wielokrotnie reprezentował szkołę w różnego rodzaju konkursach, uroczystościach oraz podczas zagranicznych wycieczek w ramach międzynarodowej współpracy szkół (projekty Comenius i Erasmus).

(k)

REKLAMA

Bydź razem z nami!
JAWOR

Niech Święta Wielkanocne przyniosą radość, pokój i wzajemną życzliwość. Aby we wszystkich sercach zagościła miłość i wielka nadzieja odradzającego się życia.

ZDROWYCH I SPOKOJNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH, pogody ducha na co dzień, serdecznych spotkań w gronie rodzinnym

życzy
MZGM Sp. z o. o. w Brzesku

Nasze sukcesy

Milena Kuta, uczennica 3. klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Brzesku, została laureatką pierwszej nagrody w finale XXIV Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego im. Wojciecha Korfantego, który odbył się w sali Sejmu Śląskiego w Katowicach.

Mistrzyni krasomówstwa



Do ogólnopolskiego finału tego konkursu, po kilkietapowych eliminacjach, awansowały 22 osoby z całej Polski. Wszyscy finaliści mieli za zadanie wygłosić z sejmowej mównicy 5-minutowe przemówienie nawiązujące do maksymy Seneki, której treść brzmi: „Prawdziwa radość jest rzeczą poważną”. Zdaniem jurorów, któremu przewodniczyła prof. dr hab. Renata Przybylska, najlepiej z tego zadania wywiązała się

Milena Kuta i to ona została uznana najlepszą krasomówczynią. Uczennica brzeskiego LO do konkursu na każdym jego szczeblu przygotowywała się pod kierunkiem Bernadety Styczeń.

Zwycięstwo Mileny w tak prestiżowym konkursie to prawdopodobnie jej największy sukces spośród wszystkich, które do tej pory odniosła. Po tę nagrodę sięgnęła dziewczyna obdarzona wieloma

talentami, mająca szereg artystycznych zainteresowań. Od wielu lat związana z Parafialną Scholą Dzieciątka „Ziarenka Nadziei”, w przeszłości była wielokrotną laureatką corocznego Powiatowego Konkursu Kolęd i Pastoralek „O Muszlę świętego Jakuba”. Występowała w Grupie Teatralnej GT prowadzonej przez Agatę Podłęcką. Zdobywała także laury w konkursach recytatorskich i plastycznych. Między innymi

w zeszłym roku zdobyła II nagrodę w organizowanym przez Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku konkursie „Namaluj arcydzieło”, do którego zgłosiła swoją autorską wersję „Tarasu kawiarni w nocy” Vincenta van Gogha. Uczestniczy w wielu wydarzeniach artystycznych przygotowywanych w brzeskim MOK-u, między innymi w cyklicznych „Muzycznych Balkonach”.

(w)

Laury za prawa dziecka

Natalia Stachowicz, uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku, została laureatką głównej nagrody ogólnokrajowego konkursu plastyczno-historycznego organizowanego przez Rzecznika Praw Dziecka z okazji Ogólnopolskiego Dnia Praw Dziecka.

W rywalizacji wzięło udział około 4 tysięcy uczniów z ponad tysiąca szkół. Organizujący ten konkurs Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak podczas wizyty w Brzesku podkreślał, że powołane przez niego jury w przypadku przyznania głównej nagrody Natalii Stachowicz było jednomyślne. Laureatka otrzymała od rzecznika

wiele cennych prezentów, w tym wysokiej klasy rower. Upominki dostały też dwie inne uczennice SP 3 Brzesko uczestniczące w tym konkursie – Katarzyna Put i Milena Wójcik. Rzecznik przekazał też na rzecz szkoły zestaw sprzętu sportowego.

Natalia Stachowicz chętnie uczestniczy w konkursach pla-

stycznych. Jak sama przyznaje, wręczona nagroda w konkursie z okazji Ogólnopolskiego Dnia Praw Dziecka to jej największe dotychczasowe osiągnięcie. Nie uczęszcza na żadne pozalekcyjne zajęcia plastyczne. Do poziomu VII klasy plastyki uczyła ją w szkole Dorota Wojdyś. Do udziału w konkursie namówiła ją Grażyna



Pleśniarska-Gwizdała, nauczycielka historii. Laureatka w wolnych chwilach amatorsko uprawia tenis ziemny.

(w,g)

KRÓTKO

EKOLOGICZNA MODA

Zabawę z nauką połączono w Publicznym Przedszkolu nr 7 w Brzesku. W trakcie pokazu „Eko-moda” dzieci zaprezentowały oryginalne stroje wykonane z surowców wtórnych. W przygotowanie strojów zaangażowali się rodzice, a wspólna zabawa stała się okazją do poruszenia problematyki ochrony środowiska i odpowiedzialności człowieka za jego stan.



NAUKA SŁÓWEK

Internetową platformę Insta.Ling wykorzystują do nauki słownictwa angielskiego uczniowie Szkoły Podstawowej w Okocimiu. Masowe i systematyczne zaangażowanie w tę formę nauki doceniono, przyznając uczniom Certyfikat Uczestnictwa w XVII Edycji Programu Insta.Ling dla Szkół. Nauczycielki języka angielskiego Kornelia Jakubowska-Żółty i Estera Pawlik otrzymały natomiast Złoty Certyfikat Jakości XVII edycji tego programu.

Zgodnie z założeniami programu uczniowie pracują codziennie nad słownictwem, wykonując pięć razy w tygodniu co najmniej jedną sesję, polegającą na tłumaczeniu około 15 słówek, wynikających z podanego kontekstu. Nauka zajmująca od 5 do 15 minut przynosi, zdaniem nauczycieli, bardzo dobre efekty. - Wykorzystują tę formę motywacji w trzech szkołach. Sprawdza się zarówno podczas zdalnego jak i stacjonarnego nauczania. Z moich obserwacji wynika, że uczniowie, którzy codziennie pracują na Instalingu, nie mają problemu z opanowaniem słownictwa z lekcji. – zapewnia Kornelia Jakubowska-Żółty. Uczniowie z klas 1-3 SP w Okocimiu korzystają z tej metody już od 2020 roku, zaś w tym roku szkolnym do powtórek z wykorzystaniem tego internetowego narzędzia dołączyli również uczniowie klas 4-8.

LAUREACI Z BUCZA I OKOCIMIA

Sześcioro uczniów ze Szkoły Podstawowej w Buczu zostało laureatami Ogólnopolskiego Konkursu „Orzeł edukacji wczesnoszkolnej”.

Zadaniem uczestników konkursu adresowanego do uczniów z klas 1-3 było rozwiązanie testu jednokrotnego wyboru składającego się z 21 pytań. Do każdego pytania podano 4 odpowiedzi, z których tylko jedna była poprawna. Maksymalnie można było uzyskać 315 punktów. Spośród 10 uczniów z SP w Buczu uczestniczących w rywalizacji sześcioro uzyskało wyniki, gwarantujące status laureata. Hanna Szczupał z klasy 1, zdobywając 295 punktów zajęła 4 miejsce w kraju. Wśród laureatów znaleźli się ponadto: Maja Soból, Julia Mularz, Franciszek Surowiec, Martyna Rudnik, Aleksandra Wilk

Julia Nowak – uczennica klasy V Szkoły Podstawowej w Okocimiu – została natomiast laureatką Ogólnopolskiego Konkursu „Orzeł Informatyczny”. W rywalizacji uczniów i uczennic klas V-VI zajęła 21 lokatę. W tym przypadku uczestnicy konkursu także rozwiązywali test jednokrotnego wyboru złożony z 21 pytań.

An advertisement for August restaurant-hotel. The background is a vibrant yellow with several yellow and white tulips and blue speckled Easter eggs. In the center, there is a white decorative frame containing the text 'August restauracja-hotel'. Below the frame, the text reads: 'Siły i mądrości płynącej z Tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego, zdrowych i pełnych spokoju Świąt Wielkanocnych'.

An advertisement for Mini Market 'Pod Dębem'. The background shows a realistic-looking chicken sitting in a nest of straw. In the bottom left corner, there is a circular logo for 'MINI MARKET pod dębem'. Below the image, the text reads: 'Wesołego Alleluja, wiosny w sercu, dużo zdrowia i spokoju życzy Bogdan Baranek i Pracownicy Mini Marketu „Pod Dębem”'.

Jakie prawa daje nam rękojmia?

Praktycznie każdy spotkał się z sytuacją, kiedy zakupiony towar posiadał wady utrudniające lub uniemożliwiające korzystanie z niego, bądź nie spełnił naszych oczekiwań. W takiej sytuacji mamy prawo do zareklamowania takiego produktu.

Możemy to zrobić z tytułu rękojmi lub gwarancji. Rękojmia jest prawem kupującego i wynika z ustawy Kodeks cywilny. Nawet gdy sprzedawca o niej nie poinformuje, to i tak jego odpowiedzialność z rękojmi będzie istniała.

Korzystając z rękojmi, kupujący sam wybiera sposób reklamacji wadliwego produktu. Może zażądać usunięcia wady produktu i jego naprawy, wymiany wadliwego produktu na produkt bez wad, obniżenia ceny wadliwego produktu o określoną kwotę, odstąpienia od umowy, ale tylko jeżeli wada będzie istotna. Sprzedawca tylko w przypadku pierwszej reklamacji danego towaru może zaproponować tańszy sposób usunięcia wady, jednak przy kolejnej reklamacji nie będzie miał już takiej możliwości.

Sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada produktu zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat od wydania rzeczy kupującemu, gdy chodzi o wady nieruchomości termin ten wynosi pięć lat od dnia wydania rzeczy. Tylko jeżeli przedmiotem sprzedaży jest używana rzecz ruchoma, odpowiedzialność sprzedawcy może zostać ograniczona, jednak nie mniej niż do roku od dnia wydania rzeczy kupującemu, w tym przypadku sprzedawca musi jednak poinformować konsumenta o skróceniu terminu dochodzenia roszczeń.

Warto również pamiętać, że jeśli produkt posiada wadę (np. jest to towar powystawowy) i sprzedawca poinformuje o niej konsumenta przed zawarciem umowy, to sprzedawca jest zwolniony z odpowiedzialności z tytułu rękojmi, ale tylko

Z notatnika rzeczownika



Kinga Czarnota

Powiatowy Rzecznik
Praw Konsumenta
ul. Bartosza
Głowackiego 51
tel. 14 66 311 47

e-mail: rzecznik@powiatbrzeski.pl

i wyłącznie w przypadku tej konkretnej wady (art. 557 § 1 kodeksu cywilnego).

W przypadku rękojmi za wady produktu zawsze będzie odpowiadał sprzedawca, a zatem podmiot, którego nazwa widnieje na dowodzie sprzedaży.

Konsumenci często uważają, że skoro ich reklamacja, którą złożyli w ramach gwarancji została rozpatrzona negatywnie przez gwaranta i oddalono ich żądania, to nie mają oni już żadnej możliwości wyegzekwowania swoich praw. Skorzystanie z gwarancji nie może wykluczać możliwości skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi. Oznacza to, że jeżeli konsument złożył reklamację z tytułu gwarancji i nie została ona pozytywnie rozpatrzona, to nadal może próbować składać reklamację z tytułu rękojmi. Procedury reklamacyjne nie mogą toczyć się jednak równocześnie, to znaczy że jeżeli zgłosimy już reklamację w ramach danej procedury np. gwarancji, dopiero po jej zakończeniu możemy złożyć reklamację z rękojmi.

**Wielkanoc przypomina nam,
że nigdy nie należy tracić nadziei,
ponieważ bez względu na to, jak ciemna
jest droga, którą się poruszamy, na jej
końcu zawsze znajduje się światło.
Niech wszystkie modlitwy się spełnią.
Wesołych Świąt Wielkanocnych!**

Dyrektor i Pracownicy
Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Brzesku

**BARDZO KORZYSTNE
UBEZPIECZENIA!**

**SAMOCODÓW • DOMÓW • MIESZKAŃ • FIRM
PODRÓŻY • GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE**

BUFIX
Rynek
32-800 Brzesko

Godziny otwarcia:
Pon-Pt: 8:00-17:00
Sobota: 9:00-13:00

Telefon:
14 663 01 61
14 663 03 42

warta.
Rynek 4
32-800 Brzesko

Godziny otwarcia:
Pon-Pt: 8:30-16:30

www.bufix.pl

Ubezpieczamy od ponad **23 lat!**

Dofinansowanie na wymianę kotłów i termomodernizację

W związku z realizacją projektu pt. „Wymiana źródeł ciepła w indywidualnych gospodarstwach domowych (biomasa i paliwa gazowe) w gminie Brzesko – część II w ramach RPO WM na lata 2014-2020” informujemy o możliwości dofinansowania wymiany nieekologicznych kotłów węglowych na gazowe oraz na biomasę. W szczególnych przypadkach (trudna sytuacja materialna) przy wymianie kotła jest możliwe uzyskanie dofinansowania na termomodernizację.

Osoby zainteresowane proszone są o składanie wypełnionej ankiety (druk do pobrania na stronie Urzędu Miejskiego) w terminie do 19 kwietnia 2022 roku na Dziennik Podawczy, pocztą na adres: Urząd Miejski w Brzesku ul. Głowackiego 51, 32-800 Brzesko, osobiście w Wydziale Ochrony Środowiska (pok. 15) lub pocztą elektroniczną na adres e-mail: odpady@brzesko.pl.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 14 68 65 122

ZASADY DOFINANSOWANIA:

Dofinansowanie do nowych urządzeń grzewczych będzie przekazywane maksymalnie do wysokości mocy wyznaczonej w wyniku przeprowadzenia oceny energetycznej budynku i będzie wynosiło:

- 550 zł/kW dla zapotrzebowania do 10 kW mocy (łącznie) wyznaczonej w ocenie;
- 500 zł/kW dla zapotrzebowania powyżej 10 kW do 15 kW mocy (łącznie) wyznaczonej w ocenie;
- 450 zł/kW dla zapotrzebowania powyżej 15 kW do 20 kW mocy (łącznie) wyznaczonej w ocenie;
- 400 zł/kW dla zapotrzebowania powyżej 20 kW mocy wyznaczonej w ocenie.

Maksymalna wielkość dofinansowania będzie wynosiła:

- nie więcej niż 8 tys. zł na kocioł w przypadku budynku jednorodzinnego
- nie więcej niż 6 tys. zł na elementy związane z wymianą kotła w przypadku budynku jednorodzinnego

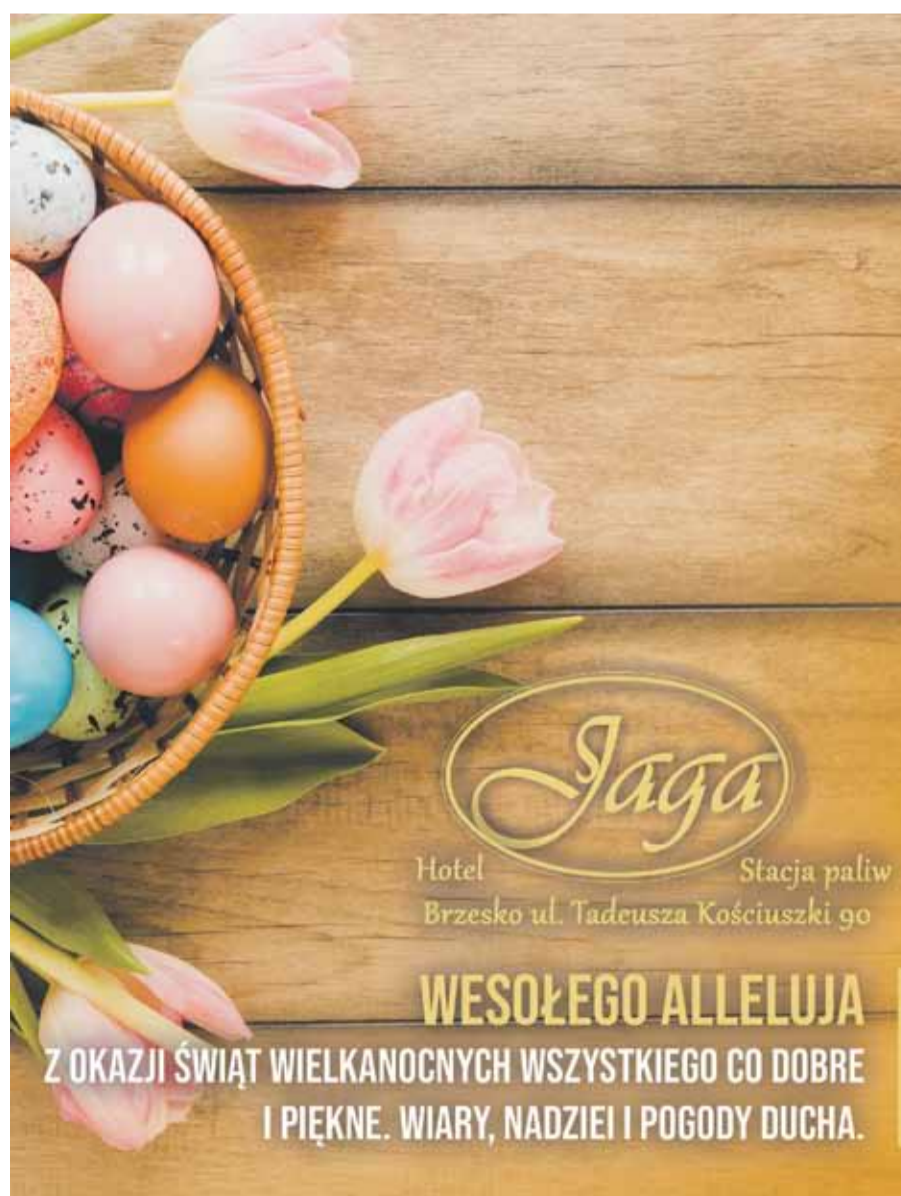
MOŻLIWOŚCI DOFINANSOWANIA PRAC TERMOMODERNIZACYJNYCH W BUDYNKACH DLA MIESZKAŃCÓW W TRUDNEJ SYTUACJI MATERIALNEJ:

- dla gospodarstwa jednoosobowego – dochód na osobę nie przekracza 200% najniższej emerytury na osobę
- dla gospodarstwa wieloosobowego – dochód na osobę nie przekracza 125% najniższej emerytury na osobę

Dofinansowanie do termomodernizacji budynków w zakresie wynikającym z oceny energetycznej:

- docieplenie ścian zewnętrznych: 150 zł brutto/m²,
- docieplenie dachu/stropodachu nad ogrzewanymi pomieszczeniami: 150 zł brutto/ m²,
- docieplenie podłogi na gruncie/stropu nad nieogrzewaną piwnicą: 150 zł brutto/ m²,
- wymiana stolarki okiennej, drzwi zewnętrznych, bramy garażowej: 400 zł brutto/ m²,

Maksymalna wielkość dofinansowania prac termomodernizacyjnych nie może przekroczyć 25 000 zł.



Wspomnienie

JAN BURLIKOWSKI

19 kwietnia br. wejdzie w życie uchwała Rady Miejskiej w Brzesku, na mocy której znajdujący się przed głównym wejściem do Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego skwer nosić będzie imię Jana Burlikowskiego. Reprezentujący mieszkańców radni uhonorowali w ten symboliczny sposób człowieka wielu pasji, wśród których najdroższa była mu historia regionu. Uchwała została podjęta na wniosek Brzeskiego Towarzystwa „Gryf”.

Jan Burlikowski nie był rodowitym brzeszczaninem, jednak temu miastu i całej gminie oddał całe swoje serce. Urodził się 19 października 1912 roku w Brzozdowcach niedaleko Lwowa. Z wykształcenia był litografem i w tym zawodzie pracował w lwowskiej Książnicy „Atlas”, którą kierował sam Eugeniusz Romer. Poza pracą aktywnie

uczestniczył w życiu społecznym swojej rodzinnej miejscowości. Między innymi udzielał się w miejscowym teatrze amatorskim, był też wszechstronnym sportowcem. Działał również w organizacjach patriotycznych, za co w 1939 roku został aresztowany przez sowieckie służby mundurowe. *„Tylko jakimś cudem udało się go wyrwać z aresztu w powiatowej Bóbrce”* – pisze we wspomnieniach o Janie Burlikowskim jego syn, Stanisław.

Światło i „Grube ryby”

W czasie wojny wstąpił w szeregi Armii Krajowej, uczestnicząc w organizowaniu samoobrony. W 1945 roku zamieszkał w Szczepanowie, w którym podjął pracę jako sekretarz Urzędu Gminy. Miał duży udział w pracach na rzecz rozwoju tej nieistniejącej już gminy. Zaangażowany był między innymi w elektryfikację Szczepanowa, w którym *„pierwszą żarówkę (...) zapalono w biurze Zarządu Gmin-*

nego dnia 28.04.1950 roku, a chwilę później w kilku następnych domach” – wspomina Stanisław Burlikowski. Tutaj też rozwijał swój talent aktorski, występując w lokalnym teatrzyku, grając na przykład w „Grubych rybach” Michała Bałuckiego i sztukach Aleksandra Fredry.

Dusza społecznika

Z Brzeskiem związał się na resztę życia w 1955 roku, kiedy to rozpoczął pracę w Wydziale Organizacyjno-Prawnym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Na stanowisku kierownika wydziału przetrwał aż do emerytury, czyli do 1973 roku. Jeszcze do 1975 roku był spikerem brzeskiego radiowęzła, w którym był również jedynym redaktorem przez równe 20 lat. Będąc na emeryturze zajmował się prowadzeniem brzeskiego koła Polskiego Związku Głuchych.

Kronikarz

Do historii przeszedł jako autor „Kronik Miasta Brzeska” oraz „Kronik Powiatu Brzeskiego”. Benedyktyńska wręcz praca zajęła aż 20 lat. Efektem prac nad samymi „Kronikami Miasta Brzeska” opisującymi historię na przestrzeni lat



Fot. Jan Burlikowski „Kronika powiatu brzeskiego” tom VI

1385-1944 było 4 tysiące stron formatu A-3, 2 tysiące zdjęć i 30 map. Oryginał do dziś spoczywa w zbiorach brzeskiej biblioteki. W 2001 roku firma ZETO wydała „Kroniki...” w formie krążka CD. Kilka lat później pojawiło się ich wydanie książkowe, podobnie stało się z „Kronika powiatu brzeskiego”.

Jan Burlikowski zmarł nagle 1 czerwca 1997 roku w Brzesku. Pochowany został na miejskim cmentarzu komunalnym.

Odeszli w marcu

Kazimierz Bujak (83) – Jadowniki
 Adam Habryło (64) – Brzesko
 Zofia Hebda (68) – Jasień
 Marian Kijak (75) – Brzesko
 Jerzy Kubala (65) – Brzesko
 Wanda Kural (71) – Brzesko
 Andrzej Kurek (64) – Okocim
 Alicja Landa (79) – Okocim
 Zofia Mazur (98) – Brzesko
 Stanisław Nalepka (73) – Poręba Spytkowska
 Emilia Nowakowska (80) – Brzesko
 Zbigniew Olchawa (71) – Brzesko
 Stanisława Podleś (75) – Jadowniki
 Stanisław Rydz (85) – Jasień
 Katarzyna Sala (48) – Jadowniki
 Józef Sarlej (73) – Mokrzyńska
 Mirosław Sieliwiak (68) – Jasień
 Maria Stelmach (96) – Jasień
 Janina Stolarczyk (91) – Brzesko
 Ryszard Tyka (70) – Mokrzyńska
 Jan Wąs (70) – Brzesko
 Krzysztof Zawalonka (52) – Jadowniki



Kręgle to sport dla twardzieli

Rozmowa z Ryszardem Słowikiem

■ **Ciekawi mnie, kto wcześniej zaczął uprawiać tę dyscyplinę. Pan, czy Jakub (Kuryło – przyp. WP)?**

Zainteresowanie zrodziło się niemal równocześnie. Jednak Kubę pierwszy raz na kręgielnię przyprowadzili rodzice. Ponieważ miałem popołudniami więcej czasu, dołączyłem do niego jako opiekun i w pewnym sensie klubowy kolega. Do poważnego zajęcia się kręglami zainspirowała mnie jednak determinacja Kuby.

■ **No właśnie, czy nie sądzi pan, że razem z jego rodzicami skazaliście Jakuba na sportowe ubóstwo? Przecież kręglarz nigdy w życiu nie zarobi takich pieniędzy, co tenisista, piłkarz...**

Gdyby każdy sportowiec myślał tylko o pieniądzach, to w Polsce pewnie już dawno nikt by o kręglach nie wiedział. To jest dyscyplina, którą uprawia się z pasją. Niech pan spojrzy na seniorów, często 60-letnich panów. Oni rywalizują, ale przy okazji świetnie się przy tym bawią. Poza tym w tym sporcie można nieźle zarabiać. Może nie tak dużo jak piłkarze, ale ... W Polsce mamy trzech eksportowych zawodników. Dwóch gra w lidze słowackiej, a trzeci w Bundeslidze. Tym trzecim jest Bartosz Krug, który z powodzeniem występuje w barwach SV Kleeblatt Berlin. W Niemczech, Czechach, Serbii, na Słowacji i Chorwacji ruchy transferowe są czymś normalnym, a kręglarze są w miarę godziwie wynagradzani.

■ **Kręgle to w naszym kraju sport raczej niszowy. Zresztą poza Europą jest prawie nieznanym, egzotycznym.**

To fakt. U nas najwięcej kręgielni jest w Wielkopolsce, która przez lata należała do Prus. Dobrze było pod tym względem na Śląsku, czyli wszędzie tam, gdzie kiedyś były mocne wpływy niemieckiej i austriackiej kultury. W Brzesku popularność kręgli zawdzięczamy baronowi Goetzowi. Mimo wszyst-



Ryszard Słowik: 57 lat, zawodnik, trener i sędzia kręglarski, współtwórca największych sukcesów sekcji kręglarskiej BOSiR-u Brzesko, prywatnie wujek Jakuba Kuryły - dwukrotnego medalisty Mistrzostw Świata w kręglach.

ko uważam, że kręgle i kręglarze zasługują na duży szacunek. Czy pan wie dlaczego w USA kręgle klasyczne nie są w ogóle uprawiane? Gdzieś czytałem, że obowiązywał tam przepis wręcz zabraniający uprawiania tego sportu. Przed tym zakazem grano tam w kręgle hazardowo, a to jest nielegalne. Teraz Amerykanie rozkochani są w bowlingu...

■ **...który prawdopodobnie i w naszym kraju spowodował spadek popularności kręgli klasycznych. Dziś prawie każde miasteczko posiada przynajmniej jedną bowlingownię.**

To prawda. Bowling jest popularniejszy, bo gra się w niego o wiele łatwiej. Z doświadczenia wiem, że przerwienie się kręglarza klasycznego na bowling większego kłopotu mu nie sprawia, w drugą stronę już tak to nie działa.

■ **Jest pan wychowawcą i trenerem wysoce uzdolnionej młodzieży. Sukcesy osiągnięte ostatnio na Mistrzostwach Polski juniorów młodszych wywołują wrażenie. Czy to oznacza, że doczekamy się w niedalekiej przyszłości drużyny występującej w Superlidze seniorów?**

Bardzo bym tego chciał, ale zdaję sobie sprawę, że nie będzie to łatwe. W drużynie seniorów trzeba dysponować regularnie 8 zawodnikami. Nasi juniorzy kiedyś wejdą w dorosłość i trudno przewidzieć, czy będą w stanie połączyć sport z życiem zawodowym i rodzinnym. Z drugiej strony myślę sobie, że moi podopieczni zmotywowani obecnymi sukcesami będą chcieli odnosić je także jako seniorzy.

■ **Założmy, że tak właśnie będzie. Rekord Jakuba Kuryły**

wynosi 647 punktów, Gabriel Zastawnik może pochwalić się rekordem 607 punktów. Ile będą musieli strącać kręgli, żeby liczyć się w rywalizacji seniorów?

Wyniki reprezentantów Polski regularnie oscylują w granicach 660-670 punktów. Rekord naszego kraju to 701 strąconych kołków i jest to jedyny w historii polskich kręgli wynik powyżej 700-tki. Nieoficjalny rekord świata wynosi 771 punktów i należy do Serba Vilmosa Zavarko. Przejście do seniorów to przeskok na głębokie wody. Żeby osiągać takie wyniki, poza siłą i techniką potrzebna jest mocna głowa. Doświadczenie, cwaniactwo i odporność psychiczna. Młodych seniorów jeszcze przez wiele lat przed decydującymi rzutami paraliżuje strach.

■ **To na zakończenie jeszcze jedno pytanie: dlaczego warto i należy uprawiać kręgle klasyczne?**

W naszym środowisku funkcjonuje powiedzenie, że jest to sport na całe życie i dla całych rodzin. W Wielkopolsce nierzadko zdarza się, że w jednym turnieju uczestniczą dziadek, ojciec, syn i wnuk, a wszyscy noszą to samo nazwisko. Jest to też ulubiona forma rekreacji i świetna zabawa. Amatorzy świetnie się kręglami bawią, a przy okazji poprawiają swoją kondycję fizyczną. Zawodnicy licencjonowani, aby osiągnąć znaczące wyniki, muszą podczas treningów i zawodów wylać hektolitry potu. Do tego trzeba siły i wytrzymałości, popartej wyćwiczoną techniką. Wystarczy powiedzieć, że podczas niedawnych Mistrzostw Polski juniorów młodszych jeden z zawodników obliczył, że jednego tylko dnia wykonał 436 rzutów. To jest sport dla twardzieli, a ja cieszę się, że takimi twardzielami i twardzielkami jestem otoczony.

**Rozmawiał
Waldemar Pączek**

W szatni Nina Skalska

■ Ulubiona dyscyplina

Oprócz trójboju siłowego to podnoszenie ciężarów

■ Największy sukces

Rekord Polski w wyciskaniu leżąc klasycznym

■ Najbardziej bolesna porażka

Po długich przygotowaniach do Mistrzostw Polski w 2017 roku w Sosnowcu podczas jednego z bojów (martwego ciągu) odezwała się kontuzja, która uniemożliwiła mi dalszy start.

■ Ideał sportowca

Generalnie podziwiam ludzi, którzy osiągają sukcesy w sporcie zawodowym, bo to ogromne poświęcenie w każdym segmencie życia. Dyscyplina, samozaparcie i ogromny talent – każdy, kto osiąga sukces w topowych dyscyplinach z ogromną konkurencją jest godny naśladowania.

■ Trenerski autorytet

W sporcie amatorskim, który uprawiałam generalnie zawodnicy sami starają się organizować



- 33 lata
- trójbój siłowy klasyczny
- klub TKKF Azory Kraków
- rekordzista Polski i wielokrotna medalistka Mistrzostw Polski

wszystkie aspekty związane z treningiem i całą otoczką jak dieta, suplementacja itp.

W klubie, do którego należałam, z pewnością bardzo pozytywną postacią był prezes Krzysztof Piwowar, który służył radą w kwestii treningów i przygotowań oraz stwarzał miłą atmosferę podczas zawodów.

■ Najważniejsze wydarzenie

Najważniejszym wydarzeniem sportowym były dla mnie zawsze Mistrzostwa Polski oraz wszelkie próby pobicia rekordu Polski.

■ Sport i zdrowie

Każdy sport uprawiany z umiarem jest zdrowy, ale jeśli goni się za coraz lepszymi wynikami może to z czasem doprowadzić do pogłębiania urazów. Ważne jest pilnowanie okresowych przerw i czasu na regenerację organizmu. Sport uczy prozdrowotnych nawyków takich, jak większa kontrola odżywiania i ogólny zdrowy tryb życia.

■ Pieniądze w sporcie

Pieniądze w sporcie amatorskim zwykle się głównie wydaje. Jest to generalnie pasja, do której trzeba dokładać. Udział w zawodach, wyjazdy, suplementacja, którą wspomaga się regenerację i sprzęt kosztuje całkiem sporo. Nie ma się co łudzić, że będzie się zarabiała na dyscyplinie, której nie towarzyszy żadna otoczka medialna i nie porywa rzeszy kibiców.

■ Sportowe marzenie

Kiedy czynnie uprawiałam trójbój siłowy zawsze marzyłam o pobijaniu rekordów Polski. Pobicie rekordu pozwala na pozostawienie po sobie śladu w statystykach dyscypliny.

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG KOMINIARSKICH

Adres:
ul. Legionów Piłsudskiego 23
32-800 Brzesko

Telefon:
14 68 61 710
600 963 226

Okresowe kontrole ▪
Czyszczenie przewodów ▪
Opinie do rozdzielni gazu ▪



BIURO RACHUNKOWE POLGEO Sp. z o.o.

PEŁNA OBSŁUGA KSIĘGOWO-PODATKOWA, ZUS, PFRON
PODATKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE
ROZLICZAMY SOLIDNIE I PROFESJONALNIE
BRZESKO ul. MICKIEWICZA 10 czynne 8-16
tel. 14 686 39 93, email: brzesko@polgeo.pl

PONAD 30 LAT FIRMY

Nasze legendy



Jan Mastaj (pierwszy z lewej) był jednym z bohaterów pamiętnych rozgrywek.

To była druga edycja Pucharu Polski w ogóle, a pierwsza powojenna. Okocimski występował wówczas w A klasie. Aby dostać się do szczybla centralnego, musiał przebrnąć przez gęste okręgowe sito eliminacyjne. Drużyna w drodze do celu rozegrała aż sześć spotkań, kończąc każde z nich zwycięstwem.

ZASTOPOWANY KRASÓWKA

Już w pierwszej rundzie rozgrywek los skojarzył drużynę Okocimskiego z Szombierkami (wówczas Górnikiem) Bytom, spadkowiczem z ekstraklasy. Faworytem rozgrywanego w Brzesku meczu (26 listopada 1950) byli bytomianie, którzy mieli w składzie między innymi Jerzego Krasówkę, napastnika mającego w swoim dorobku występy w reprezentacji Polski. Brzescy obrońcy i bramkarz nie dali się jednak ani raz zaskoczyć przez rywali, a po dwóch celnych trafieniach **Jerzego Kupca** wygrali 2:0.

DWIE CIĘŻARÓWKI

Mecze 1/16 finału PP zaplanowano na pierwszy dzień Wielkanocy 1951 roku. 25 marca w Radomsku piłkarze Okocimskiego pokonali 3:0 miejscowe SKS Gimnazjum, sprawiając swoim kibicom wspaniały prezent świąteczny. Bramki dla zwycięzców zdobyli **Jan Kupiec, Jan Mastaj** oraz **Jan Puskarczyk**. Zwycięski skład Okocimskiego przedstawiał się następująco: **Władysław Szuba, Roman Sediwy, Stanisław Serwin,**

Artur Hajduga, Jan Mastaj, Jan Kotfis, Roman Kotfis, Eugeniusz Domagała, Stanisław Płachta, Roman Słupski, Jan Puskarczyk, Michał Mikuliński, Jerzy Kupiec oraz Tadeusz Gasiński. Każdy z nich stał się legendą brzeskiego sportu, a wielu z nich z Okocimskim związało się na całe swoje życie. To oni wywalczyli ten pierwszy, historyczny awans do 1/8 finału, w którym ich przeciwnikiem była Stal Lipiny...

... PÓŁFINALISTA Z NIEMIEC ...

... z 1942 roku. Należy tu wyjaśnić, że ówczesne miasto Lipiny dzisiaj jest dzielnicą Świętochłowic. Do końca II wojny światowej mieściło się w granicach Niemiec, stąd udział Stali (TuS Lipine) w pucharowych rozgrywkach tego kraju. „Stalowcy” w walce o finał zostali rozgromieni 0:6 przez TSV 1860 Monachium, późniejszego zdobywcę pucharu, a w przyszłości (1966) mistrza Bundesligi. Przenieśmy się jednak do 13 maja 1951 roku, kiedy to w Lipinach o awans do ćwierćfinału walczyła Spójnia Brzesko. Jak odnotowali kronikarze, mecz miał wyrównany przebieg, jednak górą byli gospodarze (1:0).

JAN MASTAJ

Jednym z bohaterów pucharowych rozgrywek sezonu 1950/1951 był Jan Mastaj, który swoje sportowe życie dzielił sprawiedliwie pomiędzy Bochnię i Brzesko. Urodził się 29 listopada 1921 roku w Bochni. Tam też rozpoczął piłkarską karierę. W latach 1950-1957 był etatowym gra-

Okocimski (Spójnia Brzesko)

W 1951 roku pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy wypadł 25 marca. Tego właśnie dnia piłkarze Okocimskiego Brzesko (wówczas Spójni Brzesko) pokonali na wyjeździe 3:0 SKS Gimnazjum Radomsko (obecnie RKS Radomsko) i awansowali do 1/8 finału Pucharu Polski, w którym zmierzyli się z ... półfinalistą Pucharu Niemiec. Był to pierwszy znaczący sukces w historii klubu, a jednym z jego współtwórców był Jan Mastaj. Rolę drugoplanową w tej historii odgrywają Szombierki Bytom.

czem Okocimskiego, by powrócić do zespołu BKS Bochnia. Bochnianie pod wodzą Jana Mastaja, grającego trenera, w 1962 roku dostali się do centralnych rozgrywek Pucharu Polski, by w pierwszej rundzie zmierzyć się u siebie z ... Szombierkami Bytom. Zemsta przyjezdnych na pogromcy sprzed 12 lat była okrutna. Wynik 13:1 mówi sam za siebie. Dla kończącego wówczas karierę zawod-

niczą 42-letniego Jana Mastaja, pocieszeniem było, że to on zdobył honorowego gola, bezbłędnie wykorzystując rzut karny. Strzelec tej bramki zapisał się w historii obu klubów – BKS Bochnia i Okocimskiego – jako wytrawny szkoleniowiec. Zmarł 27 marca 2005 roku. Pozostał na zawsze w pamięci wielu pokoleń zawodników, których uczył piłkarskiego rzemiosła.

(w)

REKLAMA

 **PROSTER**

Wiosny w sercu, pogody ducha
oraz szczęśliwych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych



Święconka na serwatce

poleca Porębskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne

Barszcz wielkanocny na serwatce z dodatkiem święconego był w naszym regionie spożywany jako pierwsze danie w Niedzielę Wielkanocną. Do dziś zresztą jest serwowany w wielu domach - nie tylko w Porębie Spytkowskiej.

BOGATA TRADYCJA

Ile gospodyń tyle przepisów. Niektóre panie dodają żur na zakwasie, inne śmietanę, kolejne dodatkowo ucierają żółtka z gotowanych jajek. Tradycyjny przepis nakazuje jednak, aby barszcz był na serwatce z dodatkiem wyłącznie tego, co poświęcono w Wielką Sobotę. Co ciekawe, danie spożywano na stojąco, co miało sprawić, że dzieci będą zdrowo rosły. Nie wszystkie poświęcone jajka trafiały do barszczu. Trzeba było zostawić kilka, by podzielić się nimi z najbliższymi, składając świąteczne życzenia. Skorupki zaś niegdyś rzucano kurom, żeby lepiej się niosły. Jajo w tradycji oraz obrzędowości wiosennej odgrywało istotną rolę jako symbol życia, płodności i odrodzenia. Jajka zdobiono na różne sposoby: kraszanki barwiono na jeden kolor zaś pisanki pokrywano różnymi wzorami. Tradycja zdobienia jajek przetrwała i łączy się ze współczesnymi metodami oraz motywami, tworząc małe arcydzieła.

PRZYGOTOWANIE

Lista zakupów tym razem jest prosta jak nigdy. Nie licząc serwatki, stanowi zawartość świątecznego koszyczka. Wymieńmy dla porządku: serwatka, woda, kiełbasa, boczek, jajka gotowane na twardo, chrzan, sól, pieprz. Samo przygotowanie również nie odbiega od gotowania zwykłego barszczu. Jedyną różnicą jest fakt gotowania całości właśnie na serwatce wymieszanej z wodą (w proporcjach zgodnych z upodobaniami). Dodajemy z koszyczka wielkanocnego pokrojoną święconą kiełbasę i boczek oraz tarty chrzan, doprawiamy solą i pieprzem. Podajemy na gorąco wraz ze święconym jajkiem oraz chlebem.

SANATORIA, SZLACHTA I HERKULES

O wyjątkowości barszczu polecanego przez panie z Poręby Spytkowskiej stanowi jego baza, a więc serwatka. A z nią związana jest ciekawa historia. Podobno pierwsze zapiski o jej dobrodziejnym wpływie na organizm sporządzał sam Hipokrates. We właściwości zdrowotne serwatki wierzył również inny starożytny lekarz – Galen,



Panie z Porębskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego wraz sottysem wsi prezentują tradycyjny stół wielkanocny. Od lewej: Maria Karaś, Zofia Kordecka, sottyś Adrian Zalesny, Halina Serwatka, Elżbieta Nalepka, Urszula Adamczyk

twierdząc, że regularnie spożywana, pomaga wzmocnić odporność,

Istnieją dowody, że w drugiej połowie XVIII wieku w Szwajcarii zaczęły funkcjonować specjalne sanatoria, specjalizujące się właśnie w leczeniu serwatką. Pacjenci opuszczali je ponoć nie tylko zdrowsi, ale i piękniejsi. Z czasem dobra sława tego typu uzdrowisk rozprzestrzeniła się poza granice kraju – do Niemiec i Austrii. „Mleczna woda” trafiła również na europejskie salony i (według internetowych ciekawostek), serwowana była nawet w ekskluzywnych pijalniach jako odświeżający tonik zdrowotny.

W pierwszej połowie XX wieku w aptekach dostępna była sproszkowana serwatka, której nie ograniczał krótki termin ważności. Co ciekawe, produkt spopularyzował amerykański kulturysta Steve Reeves, dla którego nieodłącznym elementem śniadania był proszek z serwatki, a ten jak wiadomo zawiera niezwykle ilości białka. Białko z kolei jest niezbędne do budowy mięśni. Wyrzeźbiona w ten sposób sylwetka zapewniła mężczyźnie główną rolę w filmie „Herkules” (1958 r, reż. Pietro Francisci) i tytuł „Apolla XX wieku”. Wszystko dzięki składnikowi, który dziś przez wielu uważany jest za niepotrzebny produkt uboczny.

(k)

Porębskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne istnieje od 2001 roku. Wcześniej funkcjonowało jako koło gospodyń wiejskich. Dzięki staraniom jego członkiń powstał m.in. utytułowany ZPiT „Porębianie” oraz spisane zostały (w większości) tradycje i obrzędy Poręby Spytkowskiej. Towarzystwo zrzesza obecnie 20 osób, z czego większość stanowią panie. Dzielą się one swoimi pomysłami i twórczością, uczestnicząc m.in. w warsztatach zielarskich, ekologicznych czy rękodzielniczych realizowanych w Świetlicy Wiejskiej w Porębie Spytkowskiej oraz prezentując swe dzieła m.in. podczas jarmarków odbywających się na brzeskim Rynku, wydarzeń charytatywnych czy Przeglądu Rękodzieła i Kuchni Regionalnej w Porębie Spytkowskiej, który corocznie odbywa się właśnie z ich inicjatywy. W tym roku odbędzie się 11. edycja przeglądu. Stowarzyszenie aktywnie promuje region, działając na rzecz swojej miejscowości, podejmując różnorakie działania społeczno-kulturalne.

Za kulisami Bartłomiej Turlej

Radny miejski, komendant Hufca ZHP Brzesko i Szczepu Czarnego z Jadownik,
nauczyciel historii



Gdy byłem dzieckiem....

Po latach wspominam ten okres z dużym uśmiechem na twarzy. To były piękne czasy. Chyba dlatego, że jeszcze bez większej roli współczesnych wynalazków takich jak komputer. Ogólnie mogę powiedzieć, że miałem bardzo poukładane dzieciństwo. Priorytetem była nauka, ale ważne były również domowe obowiązki i pomoc rodzicom, zwłaszcza że byłem najstarszym dzieckiem w rodzinie. Oczywiście był też czas na zabawę z rówieśnikami i tutaj prym wiódł las, który był za domem rodzinnym. Można wręcz powiedzieć, że życie towarzyskie kwitło w lesie... Gdy było ciepło, to spotykaliśmy się na boisku „leśnym” i graliśmy w piłkę nieraz aż do zapadnięcia zmroku. W zimie z kolei były górki i jazda na sankach lub workach... Od najmłodszych lat angażowałem się również w szkole jako zuch i harcerz oraz przy parafii jako ministrant, później lektor, a na końcu ceremoniarz.

Szkoła kojarzy mi się....

Na początku bieżącego roku szkolnego z uśmiechem oznajmiałem wszystkim, że to mój dwudziesty piąty raz jak 1 września zaczynam rok szkolny. Rzeczywiście, poza okresem studiów, szkoła to całe moje życie, najpierw jako ucznia a obecnie nauczyciela. Szkoła była zawsze ważna w moim życiu i pewnie to właśnie dlatego zostałem nauczycielem. Zawodowo również mam same pozytywne wspomnienia, choć nie ukrywam, że najlepiej wspominam czasy, gdy pracowałem w gimnazjum w Jadownikach...

Najczęściej marzę o...

...tym, by czas się zatrzymał albo żeby przynajmniej doba wydłużyła się o kilka godzin tak, bym mógł na spokojnie ogarnąć sprawy, które mam rozpoczęte. A na poważnie, to marzy mi się, że kiedyś będę miał czas oraz pieniądze, by udać się w podróż dookoła świata i zobaczyć na żywo wszystko, o czym się uczyłem i co poznałem i o czym przeczytałem w książkach czy Internecie.

Mam słabość do...

...dobrego jedzenia, nie tylko słodczy. Poza tym lubię porządek i gdy wszystko jest poukładane na swoim miejscu.

Nie znoszę...

...być oszukiwany. Nie toleruję również braku szacunku i odpowiedzialności za swoje działania.

Moje najważniejsze zasady życiowe...

W codziennym życiu kieruję się zasadą wzajemności oddziaływań, a wzajemny szacunek i tolerancja są dla mnie najważniejsze. Osoby, z którymi współpracuję twierdzą, że jestem wymagający i tak rzeczywiście jest. Wymagam najpierw od siebie, a potem od innych.

Moje autorytety...

To ludzie, którzy najlepiej jak potrafią wywiązują się ze swoich życiowych obowiązków i ról społecznych, a przy tym po prostu są dobrzy i bezinteresownie pomagają innym. Staram się również sam tak żyć i postępować. Takie zasady próbuję przekazywać swoim uczniom.

Ulubione miejsce na Ziemi...

„Mała ojczyzna”, czyli wszędzie dobrze, ale w Jadownikach, szerzej – w naszej pięknej gminie – najlepiej! Jestem bardzo szczęśliwy, że tak się poukładało moje życie zawodowe jak i prywatne, że dalej mogę żyć, pracować i działać w moim ulubionym miejscu na Ziemi.

W wolnym czasie najchętniej...

Gdy już mam wolny czas, to staram się go spędzić na odpoczynku i relaksie, którym od jakiegoś czasu stały się dla mnie podróże po Polsce oraz polskie góry. Doszło nawet do tego, że jestem w trakcie zdobywania Korony Gór Polski, a właściwie to już ją prawie mam, bo zostały tylko Rysy... Poza tym mam hobby, którym jest harcerstwo i któremu również poświęcam mnóstwo wolnego czasu i energii.

hAPPY easter

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy życzymy
wszystkim radosnego, świątecznego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego Alleluja.

Zespół Centrum Helen Doron Brzesko



Piotr Śledź **APstone**
KAMIENIARSTWO
KAMIENIARSTWO

**GROBOWCE •
NAGROBKI •
SCHODY •
PARAPETY •**

- Zdjęcia oraz rzeźby w kamieniu •
- wykonywanie napisów •

www.kamieniarstwobrzeko.pl
ul. Legionów Piłsudskiego 17a, 32-800 Brzesko

603 853 163

USŁUGI PROTETYCZNE
Ekspresowa naprawa protez



607 674 555

32-700 Brzesko • ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 2

 **BIURO
TŁUMACZEŃ**

609 266 269
BRZESKO, ul. SOBIESKIEGO 1 (Rynek)

www.lexa.com.pl

TRANSMAT

KAROL SOWA
Zapraszamy!
Od 25 lat na rynku

**SKŁAD
OPAŁU**

POLECAMY TYLKO POLSKI WĘGIEL!

kostka • orzech • eko miał
eko groszek (specjalny do kotłów z podajnikiem)

DOWÓZ WŁASNYM TRANSPORTEM!
pon-pt: 7:00 - 16:00, sob: 7:00 - 13:00
e-mail: sowa37@wp.pl www.wegiel-brzesko.pl

32-800 Brzesko ul. Solskiego 37, tel. 14 663 2222, 693 650 240

Radosnych i spokojnych Świąt Wielkanocnych
oraz wszelkiej pomyślności,
zdrowia i sukcesów
życzy



Krakowski Bank Spółdzielczy



Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Brzesko, ul. Mickiewicza 31, 32-800 Brzesko, tel.: 14 663 01 20,
Filia Brzesko, ul. Ogrodowa 6, 32-800 Brzesko, tel.: 14 663 41 84.

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl